

21 rocznica układu polsko-radzieckiego

Ciekawe imprezy z okazji „Dni Leninowskich”

21 bm. przypada 21 rocznica podpisania Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską i Związkiem Radzieckim. Układ ten jak wiadomo przedłużono w ub. roku na dalsze 20 lat.

W kwietniu obchodzić będziemy równocześnie tradycyjnie „Dni Leninowskie”. Obchody tych rocznic podkreślać będą znaczenie wszechstronnej współpracy i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, stanowiąc także okazję do szerszej popularyzacji dorobku i perspektyw rozwojowych Kraju Rad.

W przeddzień rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego 20 bm. odbędzie się w Warszawie uroczysty koncert organizowany przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, Akademię i uroczyste koncerty odbędą się z tej okazji także w wielu innych miastach i miejscowościach kraju.

Z okazji 96 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina przy padającej 22 bm. odbędzie się akademie w kombinacie hutniczym noszącym imię Wodza Rewolucji Październikowej, a w Poroninie wieś społeczeństwa Ziemi Krakowskiej. Rada Naczelna ZSP i Zarząd Główny TPP-R przygotowują w Krakowie ogólnopolskie seminarium studenckie poświęcone kształtowaniu się idei przyjaźni polsko-radzieckiej w okresie 20-lecia.

Organizacje partyjne, społeczne i młodzieżowe przygotowują na okres obchodów rocz-

nic okolicznościowe wieczory artystyczno-literackie, odczyty i prelekcje. (PAP)

Ruszają wiejskie sztafety czynu Tysiąclecia

Dzisiaj uroczyste sesje rad gromadzkich

W podniosłym i uroczystym nastroju minął wczorajszy wieczór w 3680 wielkopolskich wsiach. Po pracowitym dniu na polach, w sadach i zagrodach mieszkańcy spotykali się na zebraniach zorganizowanych przez lokalne komitety Frontu Jedności Narodu z udziałem oficerów naszego wojska, aby dokonać aktu podpisania zobowiązań dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Dziś przed południem ruszają sztafety, wiozące meldunki o zadeklarowanych czynach do siedzib gromadzkich rad narodowych, które odbywają swoje uroczyste sesje. Przez kolejne dwa dni sztafety te zdążyć będą poprzez powiaty do pierwszej stolicy Polski — Gniezna.

W odświętne białe-czerwone kolory przybrała się cała Ziemia Wielkopolska. Wszystkie drogi i szosy, wsie i miasteczka, wzdłuż których zdążyć będą sztafety, udekorowane zostały tysiącami flag, cho- rągiewek i transparentów.

W Olszewie w powiecie kościańskim przygotowania do aktu podpisania zobowiązań trwały niemal do ostatniej chwili. Wprawdzie już od dawna postanowiono wyznaczyć w tym dniu społeczny 1200-metrowy odcinek drogi, ale wczoraj nastąpiła ostateczna przy- miarka sił do zamiaru. W gabi- necie przewodniczącego Pre- zydium PRN w Kościanie zja-



WIELKOPOLSKI

Rok XXII
Wyd. A

Poznań
czwartek 14. IV. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 87 (6894)

Właśnią 4-osobową delegacją z prośbą o poparcie inicjatywy wybudowania w czynie społecznym dodatkowej linii telefonicznej z Olszewa do Starego Bojanowa.

Członkowie delegacji — Kazimierz Kowalski, Roman Szymański, Mieczysław Ostrowski i Idzi Golanowski nie zjawili się z pustymi rękoma. Rolnicy z Olszewa zobowiązali się wykonać wszystkie prace niefachowe oraz zadeklarowali 10 tys. zł. na ten cel. Na wieczor- nym zebraniu zapadła więc o- stateczna decyzja wybudowa- nia w czynie społecznym oko- ło 4 km linii telefonicznej, li- nii która położy kres teleko- munikacyjnemu upośledzeniu tej wsi.

Rolnicy z Olszewa uzgadniają — z przewodniczącym Prezydium PRN w Kościanie — formę pomocy przy pracach przy bu- dowie linii telefonicznej z Ols- zewa do Starego Bojanowa.

Dla mieszkańców Gonie- mie z pow. Leszno, wczoraj- szy wieczór był oficjalnym u-

Dokończenie na str. 2



Dokąd zmierza Francja

Expose Pompidou i debata w parlamencie

W środę, o godz. 14, rozpoczęła się oczekiwana z wielkim zainteresowaniem sesja francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Jest to pierwsza sesja parlamentu francuskiego po wyborach prezydenckich w grudniu ub. r. i po utworzeniu nowego gabinetu 9 stycznia 1966 r.

Dlatego też posiedzenie roz- poczęło się od expose premie- ra Pompidou, który przedsta- wił główne problemy obecnej polityki Francji, przede wszy- stkim zaś jej stanowisko wo- bec Paktu Atlantyckiego, wo- bec integracji militarnej lan- sowanej przez Stany Zjedno- czone oraz omówił motywy o- statnich decyzji rządu prezy- denta de Gaulle'a oznaczają- cych wycofanie się Francji z wojskowej organizacji NATO. Premier Pompidou nie pozost- ał żadnym wątpliwości co do ostatecznego charakteru tych decyzji. Wyraził jedynie go- towość dyskusowania z sojus- znikami sposobów wprowadze- nia ich w życie.

„Jesteśmy gotowi dyskutować z naszymi sojusznikami atlantycki- mi, a zwłaszcza ze Stanami Zje- dnoczonymi i z Niemcami, spo- sób wprowadzenia w życie posta- nowień dotyczących czy to prze- niesienia sztabów głównych (NATO z terytorium Francji), czy to ewakuacji baz amerykańskich, czy też pozostawienia oddziałów francuskich w Niemczech. Jeste- my gotowi prowadzić rozmowy w sprawie porozumień dotyczących dogodnych warunków, które mo- głyby zostać przyznane sojuszni- kom; porozumień przewidujących udział francuskich sił zbrojnych we wspólnej akcji w wypadku konfliktu objętego ramami soju- szu” — oświadczył premier. Jed- no cześnie podkreślił on, że Fran- cja dąży do umocnienia swojej nie- zależności, jedynie bowiem „wol- ne i suwerenne narody mogą go- dzić się na podjęcie walki”.

Premier Pompidou oświad- czył w swoim expose, że Fran- cja postanowiła wycofać się ze zintegrowanej struktury militarnej NATO, gdyż struk- tura ta przyczynia się do prze- dłużania zimnej wojny i mo- głaby wciągnąć Francję do woj- ny, która nie byłaby jej woj- ną. Przyszłość pokoju Europy i całego świata zależy od zbli- żenia pomiędzy wschodnią i zachodnią Europą. Francja jest przeświadczona, że przy- czynia się do złagodzenia kli- matu zimnej wojny, który od 20 lat nieustannie ciąży nad Europą. Francja ma nadzieję, że w jej stosunkach z krajami wschodniej Europy wylimino- wane zostaną „rozbieżności i

Bombami nie stłumi się woli walki o wolność Wietnamu

We wtorek wieczorem około 4000 studentów i młodzieży szkolnej zorganizowało w Hue demonstrację przy świetle pochodni, podczas której spalono kukły premiera Ky i sze- fa państwa Thieu.

Według informacji AFP, amerykański samolot odrzu- towy typu „Skyraider” zosta- ł zestrzelony w środę rano ra- kietą ziemia-powietrze w od- ległości 50 km na południowy wschód od Vinh w Wietna- mie Północnym. Pilot zginął.

Jak wiadomo 12 kwietnia ame- rykańskie bombowce strategiczne „B-52” zbombardowały zachodnią część prowincji Quang Binh. Do- wództwo amerykańskie po raz pier- wszy wysłało te olbrzymie samo- loty odrzutowe nad Wietnam Pół- nocny.

Na zdjęciu przedstawiciele ko- ścińskich zakładów przy pra- cach remontowych miejscowego stadionu sportowego.

Fot. — (2) K. Przychodźki

Rozkaz Waszyngtonu w sprawie barbarzyńskiego bombardowa- nia terytorium suwerennego państwa — DRW za pomocą samolotów „B-52” przystosowanych do prze- rośnięcia broni jądrowej oceniany jest powszechnie jako nowy sto- pień w osławionej „eskalacji woj- ny” przeciwko narodowi wietnam- skiemu.

Dzienniki nowojorskie zamie- ściły w środę oświadczenie prze- stawicieli dowództwa lotnictwa wojskowego USA, które charak- teryzuje niespotykany cynizm. Ge- neralowie amerykańscy nazywają wtorkowy nalot na DRW „najsil- niejszym ciosem z powietrza od czasu, gdy przed 21 laty zrzucono bombę atomową na Nagasaki”. „Czymże się chwalić panowie zloczyńcy?” — pisał w związku z tym komentator Agencji TASS. Trzeba utracić poczucie człowie- czości, aby przechwalać się podobnymi aktami barbarzyństwa. Zrzucając nowe setki ton bomb, agresorzy chcieliby ich wybuchami stłumić potężny wzrost fa- lli walki narodu południowowiet- namskiego, który broni swego prawa do określania własnego losu i przepojony jest wolą wyrzucenia marionetek w rodzaju generała Ky, a wraz z nimi ich amerykań- skich panów”. (PAP)

Niezadowolenie z rezolucji Rady Bezpieczeństwa

Na wtorkowym posiedzeniu Komitetu Antykolonialnego ONZ (zwanego inaczej Komite- tem 24), przedstawiciel Etio- pii, T. Gebre-Egzy powiedział, że brytyjski projekt rezolucji w sprawie Rodezji uchwalony przez Radę Bezpieczeństwa głosami państw zachodnich jest całkowicie niezadowolają- cy. Rezolucja godzi tylko w dostawę ropy naftowej dla ra- sistowskiego reżimu Smitha po- przez portugalską kolonię Mo- zambik; w rezultacie Rodezja może nadal bez przeszkód o- trzymywać ropę z Republiki Południowej Afryki.

Zdaniem Etiopczyka, Komite- tet 24 powinien zalecić Radzie Bezpieczeństwa, aby zebrała się ponownie i przyjęła posta- nowienie o użyciu siły wobec reżimu rodezyjskiego. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO W WIELKOPOLSKIEJ
INF-WŁ-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO W WIELKOPOLSKIEJ
INF-WŁ-TELEFONEM-PAP-RADIO

W dziesięciolecie

Komisja Kosmiczna ONZ przy- jąła we wtorek zalecenie zwoła- nia w drugiej połowie przysz- lego roku międzynarodowej konfe- rencji na temat pokojowego wy- korzystania przestrzeni pozaziem- skiej. Konferencja zbiegłaby się z X rocznicą wystartowania ra- dzieckiego sputnika nr 1.

Dekada książki

Dekada książki polskiej na Bia- łorusi, która zakończyła się 13 bm. w Grodnie, wykazała wielką popularność literatury polskiej w tej republice radzieckiej. W księgarniach Grodna zaprezen- towano wiele utworów pisarzy po- lskich, zarówno w ich języku oj- czystym, jak i w przekładach na język rosyjski i białoruski.

Delegacja kulturalna

W środę przybyła do Warszawy duńska delegacja kulturalna w celu przeprowadzenia rozmów i podpisania planu współpracy kul- turalnej i naukowej między Pol- ską a Danią na lata 1966/68.

Uwaga — niewypał!

W miejscowości Pęgowo Do- łne, powiat Gdańsk, 16-letni Zbi- gniew Listowiec i 14-letni Andrzej Lubacki znaleźli pocisk artyler- yjski. W czasie manipulowania przy nim, nastąpił wybuch. Z. Listowiec poniósł śmierć na miej- scu, a jego kolega w stanie bar- dzo ciężkim został przewieziony do szpitala.

300 ofiara

20-letni John Decata, urzędnik jednego z banków z San Franci- sco, skoczył w morze ze słynne- go mostu, „Golden Gate” w tym mieście, popełniając samobójstwo. Była to 300 ofiara samobójcza od czasu, gdy most ten został otwar- ty w 1937 r.

Spotkanie L. Breżniewa z delegacją KP Kuby

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew spot- kał się w środę z delegacją Ko- munistycznej Partii Kuby na XXIII Zjazd KPZR, na której czele stoi członek Biura Polity- cznego i sekretarz KC Ar- mando Hart Davalos. W spotka- niu uczestniczył sekretarz KC KPZR Jurij Andropow. (PAP)

Plenarne posiedzenia KW PZPR

W środę, w niektórych mia- stach wojewódzkich odbyły się plenarne posiedzenia KW PZPR, z udziałem członków najwyższych władz partyj- nych i rządowych.

W obradach Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego ucze- stniczył członek Biura Polity- cznego KC — Ryszard Strze- lecki, a w posiedzeniach KW PZPR w Łodzi i Rzeszowie — zastępcy członków Biura Polity- cznego KC — Bolesław Jaszcuk i Piotr Jaroszewicz. Na- tomiast w Gdańsku uczestni- czyl ministrowie: handlu za- granicznego — Witold Tramp- czyński i żeglugi — Janusz Burakiewicz. (PAP)

Planowano zamach na centralę w Ludwigsburgu

Policja zachodnoniemiecka ujawniła plan zamachu na centralę w Ludwigsburgu po- wołaną do wykrywania zbro- dni nazistowskich. Biuro Pras- we Prokuratury Federalnej w Karlsruhe podało w środę do wiadomości, że aresztowano 24-letniego Reinholda Ruppe posiadającego obywatelstwo amerykańskie, który w nie- dzielę w Ludwigsburgu oglą- dał i fotografował gmach cen- trali. Miał on przy sobie broń palną i karteczkę, z której wy- nikło niedwuznacznie, iż miał ustalić możliwości dokonania zamachu.

Ruppe i jego przyjaciel Lin- dner — jak oświadczyła Pro- kuratura Federalna — chcieli niewątpliwie rozprawić się z osobami, które włączyły się w ściganie zbrodni nazistows- kich. (PAP)



Przed wizytą Gromyki we Włoszech

Istnieją różne sposoby osiągnięcia tego samego celu

W dniach od 21 do 23 kwietnia odbędzie się oficjalna wi- zyta ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyki we Włoszech. Będzie to pierwsza wizyta radzieckiego męża stanu w tym kraju od 1922 roku.

Komentując to doniosłe wy- darzenie polityczne dziennik „Unita” pisze m. in.: poprawa stosunków ze Związkiem Ra- dzieckim i polepszenie tą dro- gą sytuacji międzynarodowej oznacza dla takiego kraju jak nasz zmianę pozycji wewnątrz zgrupowania militarnego, be- dącego narzędziem minionej epoki.

Inne kraje — Francja — zrozumiały to i wyciągnęły już odpowiednie wnioski. Jeste- my przekonani i nigdy tego nie ukrywaliśmy — stwierdza dalej „Unita” — że włoska inicjatywa, zmierzająca w tym samym kierunku, miałaby ol- brzymie pozytywne znaczenie dla sprawy bezpieczeństwa eu- ropejskiego i pokoju świato- wego. Zdajemy sobie sprawę, iż istnieją różne sposoby osią-gnięcia tego samego celu. Jednakże rząd włoski nie u- czynił jeszcze nic, co byłoby dowodem, że pragnie zerwać z dotychczasową polityką.

Mamy nadzieję, iż rozmowy z ministrem spraw zagranicz- nych ZSRR, A. Gromyką, za- początkują zmianę, którą z każdym dniem staje się coraz bardziej niezbędna i pożytecz- na. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 14 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z lokalnymi większymi prze- jaśnieniami, głównie na południu i południowym zachodzie kraju. W części północnej zachmurzenie, miejscami niewielkie opady w po- staci śniegu lub deszczu. Tempe- ratura maksymalna od zera do plus 13 st. Wiatry słabe lub umiar- kowane.

Lotnictwo na usługach archeologii

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego kierują uwagę społeczeństwa na dzieje polskiej kultury materialnej w zamierzchłej przeszłości. Wielkim sprzymierzeńcem polskich archeologów prowadzących badania naukowe nad kulturą materialną — jest od dawna lotnictwo wojskowe.

Szczególnie szerokie rozmia-ry przybrała współpraca lotni-ków i archeologów w roku 1965. W związku z I Międzynarodową Wystawą Kultury Słowiańskiej we wczesnym średniowieczu i Międzynarodowym Kongresem Archeologii Słowiańskiej w Warszawie — przystąpiono do sporządzenia zdjęć lotniczych na tere-nach Polski południowej, Śląska, Ziemi Lubuskiej, Wyżyny Kieleckiej, Lubelskiego i Podlasia. Zadanie to zrealizowali piloci jednostek inspektoratu lotnictwa oraz lotnictwa ope-

racyjnego. Wykonano zdjęcia 250 obiektów w siedmiu województwach.

Dzięki wydatnej pomocy lot-nictwa Polska znajduje się dziś w światowej czołówce ae-rofotografii archeologicznej. Zdjęcia ze śmigłowców wzbo-gacają wiele muzeów i wystaw oraz stanowią doskonałą ilu-strację do publikacji i refera-tów polskich na międzynarodowych konferencjach i zjaz-dach. Duże uznanie uzyskały one np. na ubiegłorocznych wystawach międzynarodowych w Lizbonie, Paryżu i Rzymie.

Archeolodzy — doceniając rezultaty, jakie przynosi korzystalanie z usług śmigłowców w pracach naukowo-bada-wczych — przygotowują się do dalszych lotów. W okresie wio-sennym wraz z pilotami śmi-głowców wystartują na kolej-ny rekonesans — w Małopol-sce. (PAP)

Expose Pompidou

Dokończenie ze str. 1

czający nas ze Stanami Zjedno-żonymi".

Mówiąc o problemie dalszego stacjonowania oddziałów francu-skich na terytorium NRF, po wy-cofaniu ich w lipcu br. spod kon-troli NATO — premier zaznaczył, że problem ten „może być rozwią-zany, jeśli Niemcy tego pragną” i podkreślił, iż nie zależy od Fran-cji dalsza skuteczność militarnej współpracy francusko-niemieckiej.

Po stwierdzeniu, że Francja pra-gnie utrzymania paktu atlantyckiego, „który zapewnia nam soli-darność w obliczu ewentualnej nie sprowokowanej agresji”, pre-mier wyraził pragnienie dalszego rozwoju Europejskiego Wspólne-go Rynku, do którego mogłyby przystąpić kraje sąsiednie, zwa-żając na B. Wrytania, jeśli podpo-rządkowałyby się jego regułom.

Protest MSZ ZSRR do rządu USA

Agencja TASS podaje:

W związku z próbą uprowa-dżenia przez amerykańską służbę wywiadowczą pierwsze-go sekretarza ambasady ra-dzieckiej w Tokio, Georgia Po-krowskiego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR złożyło protest rządowi USA.

W nocie ministerstwa, która została przekazana ambasa-dzie USA w Moskwie we wtorek, stwierdza się, że wywiad amerykański już nieraz uciekał się do takich prowokacji. Ministerstwo domaga się, by rząd USA podjął odpowiednie kroki i nie dopuścił do powtó-rzenia się podobnych posunięć wobec obywateli radzieckich.

PAP

Trójsronna rozmowa na temat NATO

Na piątek została zapowie-dziana niespodziewanie w Bonn trójsronna rozmowa na temat kryzysu w NATO mię-dzy przedstawicielami Niemiec zachodnich, Stanów Zjedno-żonych i Wielkiej Brytanii.

Na czele delegacji NRF stoi minister spraw zagranicznych Schroeder. Z ramienia rządu amerykańskiego w rozmowie ma uczestniczyć były wysoki komisarz USA w Niemczech John McLoey, a W. Brytanie reprezentować ma ambasador tego kraju w Bonn, Frank Roberts.

Jak sądzą obserwatorzy, przy okazji pobytu w Bonn, rząd zachodniemiecki do-magać się będzie od wysłan-nika Waszyngtonu wyjaśnień dotyczących podjętej przez McNamare bez dostatecznych konsultacji z Bonn akcji wy-cofania z terenu Niemiec za-chodnich 15 tys. żołnierzy amerykańskich, którzy mają być wysłani do Wietnamu Po-łudniowego. (PAP)

Wstrząsy podziemne w Chile

Z Santiago donoszą, że we wtorek wieczorem w południo-wej części Chile odczuł gwał-towne wstrząsy podziemne. W kilkunastu miastach wybuchła panika, ludność wybiegła na ulice. W mieście Concepcion i w różnych mniejszych miej-scowościach nastąpiła przerwa w dopływie prądu i w teleko-munikacji.

PAP

Dwa państwa niemieckie — różne przywileje

21 sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ

W środę rozpoczęły się w Genewie obrady 21 sesji Euro-pejskiej Komisji Gospodarczej ONZ z udziałem około 150 delegatów z 31 państw członkowskich. Obrady mają potrwać około 20 dni.

Przewodniczącą delegacji ZSRR, N. Firiubin, zabierając głos na pierwszym posiedzeniu podkreślił, m. in., że Europej-ska Komisja Gospodarcza speł-niałaby swą rolę w sposób znacznie bardziej skuteczny i miałyby charakter rzeczywiste uniwersalny, gdyby do jej członków należało tak wielkie państwo europejskie, jak Nie-miecka Republika Demokra-

tyczna. Fakt, że NRD nie jest dotychczas reprezentowana w komisji, szkodzi wyraźnie jej działalności oraz podważa za-sady współpracy ogólnoeuro-pejskiej. Delegacja radziecka uważa za rzecz absolutnie nie-normalną — stwierdził N. Fi-riubin — to, że jedno z państw niemieckich, Niemiecka Repu-blika Federalna, należy do Europejskiej Komisji Gospo-darczej, a drugie państwo nie-mieckie NRD, jest odsunięte od udziału w jej pracach. De-legacja ZSRR uważa, że Nie-miecka Republika Demokra-tyczna powinna stać się pełno-prawnym członkiem Europej-skiej Komisji Gospodarczej.

Przedstawiciele Francji i Wielkiej Brytanii wystąpili przeciwko natychmiastowemu uregulowaniu od dawna nie rozstrzygniętej sprawy przy-jęcia NRD do Europejskiej Ko-misji Gospodarczej.

Na pierwszym posiedzeniu 21 sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej zatwierdzono po-rządek dzienny sesji obejmu-jący około 20 punktów, wśród których znajdują się następu-jące zagadnienia:

- sprawa rozwoju wymiany handlowej między państwami europejskimi;
- sprawa handlu między Wschodem a Zachodem;
- udział Europejskiej Ko-

Nowy konflikt w OPA

Korespondent PAP, red. Edmund Osmańczyk, donosi: Podczas debaty nad budżetem Organizacji Państw Amery-kańskich na rok 1966—67, Stany Zjednoczone zażądały, by wszyscy członkowie organiza-cji pokryli wydatki sekreta-riatu OPA w związku z in-terwencją zbrojną USA w Do-minikanie.

Wydatki te wyniosły 270 tys. dolarów. Po raz pierwszy w historii OPA, trzy państwa odmówiły pokrycia wydatków sekretariatu: Meksyk, Chile i Urugwaj stanęły na stanowisku, że wydatki te zostały spowodowane przez Stany Zjednoczone i że one powin-ny je pokryć. (PAP)

Zabójstwo jemeńskiego ministra

Korespondent Agencji AP donosi z Sany, że w środę zo-stał tam zastrzelony pięcioletni strażnik w głowę i piersi mi-nistera d/s administracji lokalnej Jemenu, 47-letni Abd Al-lah Al-Irijani. Zmarł on na skutek odniesionych ran w drodze do wojskowego szpi-tala egipskiego. Towarzyszący mu podpułkownik Al-Rohumi został ranny.

Zabójstwa dokonał urzędnik ministerstwa informacji, Al-Waszali, który następnie po-pełnił samobójstwo. (PAP)

Kongres meteorologów... bez optymizmu

Pomimo wielkich zdobyczy w dziedzinie Kosmosu i badań atmosfery ziemskiej, nie należy w najbliższej przyszłości oczekiwać 100-procentowych przepowiedni pogody. Takim stwierdzeniem zakończył swe obrady w ubiegłym tygodniu Światowy Kongres Meteorologów w Wiesbaden.

Uczestniczyło w nim 121 naukowców z 54 krajów. Synoptycy-meteorolodzy stwier-dzili, że krótkoterminowe przepowiednie mogą być pew-ne tylko w 85 procentach, na-tomiast długoterminowe, naj-wyżej w 60 procentach.

Kongresowi przewodniczył Hindus, dr Sen, a debaty to-czyły się w językach: francu-skim, angielskim, rosyjskim, hiszpańskim i niemieckim. — Kongres obradował, jako eks-pozytura Organizacji Naro-dów Zjednoczonych (ONZ). Opracował on plan dalszych badań, które obejmują służbę obserwacyjną i informacyjną w stacjach meteorologicznych na lądzie i na morzu (przy pomocy aparatów pływają-cych).

Stacjami centralnymi prze-każnikowymi są: Moskwa, Waszyngton i Melbourne, któ-re wymieniają między sobą

napiływające z całego świata informacje i opracowują ją przepowiednie pogody przy pomocy elektronicznych ma-szyn obrachunkowych. Maksy-malna szybkość informacji stanowi podstawę pracy synoptyków i w tym kierunku pójdą największe wysiłki sta-cji meteorologicznych.

Kongres powziął 60 uchwał i zaleceń, dotyczących udo-skonaleń służby synoptycz-no-meteorologicznej i wyłonił komitet wykonawczy, który w maju br. pod egidą ONZ zajmie się realizacją uchwał, a przede wszystkim podziałem pracy meteorologów w każ-dym państwie, należącym do Światowej Organizacji Mete-orologów. (fh)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Już ponad 40 pozycji

Publikacje o wojnie hiszpańskiej

Na rynku księgarskim uka-zała się nowa książka poświę-cona wojnie w obronie Repu-bliki Hiszpańskiej. Jest to pra-ca gen. Karola Świerczewskie-go — Waltera „W bojach o wolność Hiszpanii”.

Tom ten, wydany przez Wy-dawnictwo MON, zawiera roz-prawę „Działania 35 dywizji w saragosskiej operacji zaczepnej republikanów, sierpień—wrze-sień 1937 r.”, studium „Opera-cja teruelska”, szkic pt. „Kilka uwag o brygadach mię-czynarodowych” oraz różne dokumenty dotyczące bitwy pod Brunete. Tom uzupełnia ją ważniejsze dane z życia i dzia-łalności autora. Całość poprze-dza słowo wstępne piora towa-rzysza broni gen. Świerczew-skiego — wicepremiera Euge-niusza Szyra.

Jak wynika z bibliografii opracowanej przez Polski Ko-mitet Solidarności z Ludem Hiszpanii — w Polsce ukazało się po wojnie ponad 40 pozycji książkowych poświęconych walkom o wolność Hiszpanii. PAP

Jeden z największych w lotnictwie cywilnym

Associated Press dowiaduje się, że towarzystwo „Paname-rican World Airways” zamó-wiło w zakładach „Boeing Co” 25 nowych samolotów pasażer-skich, z których każdy jest przeznaczony dla 490 osób. Ma to być — pod nazwą „Boeing 747” — jeden z największych samolotów pasażerskich w do-tychczasowych dziejach lotnic-twa cywilnego. (PAP)

Ruszają wiejskie sztafety

Dokończenie ze str. 1

dokumentowaniem podjęcia wielkiego dzieła — rozbudo-wy miejscowej szkoły. Do-tychczasowy, mały budynek nie może bowiem spełniać wy-magań 8-letniego nauczania. Obiekt, którego koszt budowy oceniany jest na ponad mi-lion zł, mieszkańcy Goniem-bic planują wzniesić kosztem około 700 tys. zł. Od roku już czekają deklaracje miejsc-o-wych rolników indywidual-nych oraz spółdzielców, któ-ry zobowiązali się opodako-wać po 200 zł od każdego ha, zaś każdy pracownik, zatrud-niony poza rolnictwem, prze-znaczy na ten cel 400 zł. Po-nadto każdy dorosły mieszka-niec przepracuje około 10 dniówek. W tej chwili Goniem-bice oczekują ostatecznego za-twierdzenia przez oświatowe władze wojewódzkie projektu budynku, który powinien być oddany do użytku w roku szkolnym 1966/67.

Piękny czyn podjęli rów-nież mieszkańcy Kunowa, ko-ło Gostynia. W obecności ppłk. Stanisława Furtaka, przewodniczącego lokalnego Ko-mitetu FJN, kierownik miej-scowej szkoły, Kazimierz Szulczyński, zgłosił w imie-niu mieszkańców wsi następu-jące zobowiązanie: wysadze-nie 200 drzew, oczyszczenie 1.000 m rowów, wyźwirowanie 300 m chodnika, oczyszczenie 20 przepustów, wyźwirowanie boiska szkolnego, zwieźlenie kamieni na budowę drogi Ku-nowo — Mszczyn i inne.

Mieszkańcy pobliskiego Os-trowa gościli na swoim zebra-niu ppłk. Franciszka Muchę. Zadeklarowali oni czyny spo-łeczne, wartości ponad 190 tys. zł.

Oto kilka tylko przykładów ofiarności i patriotycznej po-stawy, jaką wielkopolska wieś uczci 1000-lecie naszego państwa. Trudno dziś zmie-rzyć i obliczyć ich wartość. Wiadomo tylko, że dzięki nim region nasz wzbogaci się o wie-le obiektów, że przybędzie set-ki kilometrów lokalnych dróg, że pięknie wyglądać będą wie-sie i miasteczka, obejścia PGR-owskie i spółdzielcze. Wszyst-

Naruszenie porozumienia w sprawie Kaszmiru?

Władze indyjskie podały, iż 60 Pakistańczyków wtargnęło w sobotę do Bengalu zachod-niego, rozbroiło trzech polic-jantów i zabierając broń i amunicję z miejscowego po-sterunku policji uwolniło z aresztu Pakistańczyków za-trzymanych za nielegalne prze-kroczenie granicy.

Incydent ten określono ja-ko najpoważniejsze narusze-nie granicy od czasu podpisa-nia 10 stycznia Deklaracji Taszkienkiej przez Indie i Pa-kistan. Miejscowe władze za-protestowały w związku z tym u władz pakistańskich.

PAP

kie te czyny wielkie i małe zło-żą się na wspólny pomnik wielkopolskich obchodów, na-szego Tysiąclecia. (fb)

Działacze rad narodowych wyjechali do ZSRR

W środę wyjechała do ZSRR delegacja działaczy rad naro-dowych, zarówno szczebla ce-ntralnego jak i terenowego. De-legacji przewodniczy wicepre-zes Rady Ministrów Zenon No-wak.

W czasie 2-tygodniowego po-bytu w Moskwie i innych ob-wodach nasi działacze rad na-rodowych zapoznają się z ak-tualnymi problemami zarzą-dzania gospodarką w Związku Radzieckim oraz zadaniami rad delegatów ludu pracują-cego w związku z dokonanymi zmianami w zarządzaniu.

PAP

W Chile

Niemiecka kolonia czy obóz koncentracyjny?

Parlament, rząd i policja chilijska zajmują się kolonią niemiecką, którą zamieszkuje grupa oko-ło 230 niemieckich osadników, po-łożoną w górach mniej więcej 350 km na południe od Santiago. Rząd wydał zarządzenie w spra-wie przeprowadzenia śledztwa, które ustalić ma warunki, jakie panują w kolonii „La Dignidad” (Godność). Szef chilijskiego Inter-polu wraz z 12 detektywami znaj-duje się na miejscu już od nie-dzieli. Policja otoczyła kordonem tę kolonię.

Dwoje mieszkańców kolonii Wolf gang Mueller i pewna kobieta Wilhelmina Lindeman oskarża-ją kierownika kolonii Maxa Schmidta — Georgi, że 230 jej członków „trzyma jak w obozie koncentrac-yjnym”. Wolfgang Mueller w ciągu czterech tygodni trzykrotnie zbiegł z „La Dignidad” ze wzle-đu na panujące tam warunki.

Wilhelmina Lindeman również ucieka z kolonii i zgłosiła się do szpitala w mieście Parral prosząc o opiekę. Według informacji stwier-dzono u niej ślady pobicia, liczne rany na nogach i wyraźne oznaki zatrucia. Również ona oświadczy-ła policji, iż jest to obóz koncen-tracyjny.

Kierownika kolonii, której mie-szkańcy uprawiają około trzy ty-siące ha ziemi, poszukuje policja. Zbiegł on przed 8 dniami.

Sprawa gospodarstwa „La Digni-dad” stała się przedmiotem inter-pelacji parlamentu, w której żąda się dokładnego zbadania pa-nujących tam warunków. Deputowana z partii chrześ-ci-jańsko-demokratycznej Castilla w swej interpelacji stwierdza, iż ko-lonia stanowi „państwo w pań-stwie”. Dzieci nie chodzą do szkoły i nie uczą się języka kraju, który udzielił gościnny osadnikom (przy-byli oni w roku 1962 z Siegburga w NRF do Chile). Na prywatnym komentarz, który złożyła bez zgo-dy władz, zostało pochowanych 8 osób, przy czym jeśli chodzi o 2 osoby budzi wątpliwość przyczyna śmierci. Ponadto — jak twierdzi Castilla — kolonia prowadzi „brud-ne interesy”, a zamieszkują ją byli naziści. (PAP)

Na poznajskim Starym Rynku

Fot. —

K. Przychodźki



OPERA

Odmłodzona „Cyganeria”

już najwyższy czas, aby zmienić sfatygowane dekoracje i zniszczone kostiumy. Skorygować reżyserię i muzyczne wykonawstwo. Nadto — trochę unowocześnić. Scenografię opracował obecnie S. Bąkowski. Ubogą izdbkę artystów w I obrazie wzbogacił widokiem na Paryż (którego XIX-wieczna panorama — jednak zbytnio teraz przypomina nasze współczesne wieżowce na Piekarach...). Niektóre elementy dekoracyjne utrzymane są w konwencji realistycznej (III obraz), inne, wręcz kubistycznej (okna w „scenie jarmarku”). Kostiumy tworzą mozaikę pastelowych płam, kolorystycznie na ogół ładnie „grających”, szczególnie na tle niebieskiej kurtyny wewnętrznej. Reżyser spektaklu, D. Baduszkowa, starała się wydobyć dramatyzm i napięcie z bardzo lirycznych scenek Murgera i Pucciniego. Dlatego zaplanowała tylko jedną przerwę. Między III a IV obrazem wstawiła krótkie intermezzo mimiczne, aby akcję uczynić zrozumiałą dla widza. Z I aktu usunięto różne dawne, dość wulgarnie efekty. Natomiast obraz wigilijnego kiersmasu dusi się w ciasnocie proscenium.

Obsada wokalna uległa niewielkim zmianom. Poetę „pod daszy Paryża” metalicznym tenorem śpiewa nasz, niezawodny, M. Kouba. Miły so-

pran B. Karłowski, brzmień wyraziściej i śmieiej (Mimi). Efektowna aparacja W. Jakubowska, wprowadza na scenę potrzebną dawkę temperamentu i jaskrawości aktorskiej (Musetta). W dalszych rolach słuchamy m. in. M. Kondelle — Marcela (szlachetny, miękki głos barytonowy), A. Kizewettera — Collina (okazały bas, który, o by jeszcze tylko poprawił dykcję), H. Guzka (wolałem go kiedyś, jako Marcela, niż teraz Schaunarda), J. Machallę (filuterny Benoit). Trzeba przyznać, że artyści wyglądają młodo i korzystnie, co pozwala widzowi uwierzyć w autentyczność „Cyganerii”. Nieobszerna partia dzieci w II obrazie śpiewają „Skowronki poznajskie”, czyli Chór Dziecięcy przy Pałacu Kultury, od szeregu lat prowadzony przez M. Wróblewską (którą przecież pamiętamy, gdy w pierwszym okresie powojennym, tak obliczając debiutowała, jako Gilda w „Rigoletto”). Owe głosy dziecięce dodały muzycznej całości jakiejś nowej, przyjemnej barwy. Dyr. R. Szafranowski wypracował „Cyganerię” pod każdym względem interesująco. Gdzie trzeba, stworzył nastrój. Wydobył ostre kontrasty dynamiczne.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Spółdzielcom pod rozwayę

Przez nowoczesność do lepszych wyników

W czasie reporterskich spotkań ze spółdzielcami mam zwyczaj zadawać im pytania: w jaki sposób zapewnianie sobie młode, kwalifikowane kadry? Iu spółdzielczych synów lub córek uczęszcza do szkół rolniczych? Czy spółdzielnia posiada swoich stypendystów w technikum lub innym zakładzie naukowym?

Odpowiedzi są niemal zawsze takie same: w szkołach rolniczych naszych dzieci nie mamy, o stypendiach też nie pomyśleliśmy. Można co najwyżej usłyszeć, że jakaś tam Zosia lub Basia uczy się „za urzędniczkę” lub nauczycielkę, a Staszek „za traktorystę”.

Jeśli to spółdzielnia bogata, z wysoką dñiówką obrachunkową (jak np. Nowy Świat w powiecie pleszewskim), to wzrostki zaraz po szkole podstawowej rwą się do pracy. Chłopcy zarabiają na „Jawy”, dziewczęta zaś na stroje i przy gotowywanie ślubnej wyprawy. Z gospodarstwa słabego, gdzie trudno o dobry zarobek, młodzi po prostu uciekają do zawodów pozarolniczych. W spółdzielniach takich pozostają starzy, ze swoimi nawykami, archaicznym często sposobem myślenia i takimi samymi metodami pracy.

O sprawach tych myślałem, przysiluchując się niedawno nadziei aktywu wielkopolskiej spółdzielczości produkcyjnej. Jej uczestnicy starali się znaleźć odpowiedź na pytanie: jak usunąć rażące dysproporcje w poziomie gospodarowania i zamożności między poszczególnymi spółdzielniami o zbliżonych warunkach glebowo-klimatycznych.

Problem to nie byle jaki, zważywszy, że w krajowym ruchu spółdzielczości produkcyjnej Wielkopolska zajmuje miejsce dominujące; wynika to z rangi poznajskiego rolnictwa, i ze szczególnej pozycji naszych spółdzielni produkcyjnych w kraju. Skupiają one ponad 27 procent ogólnej ich liczby; zrzeszają 35 procent rodzin spółdzielczych; użytkują 38 procent krajowego arealu spółdzielczego.

Po uporządkowaniu stanu

organizacyjnego w latach 1959—1961, kiedy to rozwiązano wiele nieżyjących, często fikcyjnych spółdzielni, nastąpiła zdecydowana poprawa stanu istniejących gospodarstw. Zwiększa w ostatnich latach osiągnęły one poważny postęp w produkcji roślinnej i zwierzęcej, w zwiększeniu towarowości oraz dalszej poprawie wskaźników finansowych. Plony zbóż zebrane ze spółdzielczych pól przewyższają na ogół wskaźniki uzyskiwane w gospodarce całkowitej województwa (w ubiegłym roku wynosiły one 23,3 kwintale z hektara, przy 21,6 średniej wojewódzkiej). W latach 1963—65 spółdzielnie produkcyjne podjęły szeroki program rozwoju upraw warzyw i owoców. W siedmiu gospodarstwach zorganizowano przetwórstwo tych piodów, stwarzając nowe stanowiska pracy i wzbogacając zespołowy majątek.

Obok dobrze prosperujących jednostek istnieje jednak poważny problem gospodarstw osiągających niskie wskaźniki w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Dotyczy to w wielu wypadkach kolektywów, posiadających dobre warunki glebowe. Aż w 74 spółdzielniach plony zbóż w ubiegłym roku kształtowały się poniżej 16 q z hektara. W 68 jednostkach obsada była nie przekraczała 40 sztuk na 100 ha; w 63 przypadkach produkcja towarowa z 1 ha użytków rolnych nie sięgała nawet 3000 zł. Tak np. spółdzielnie powiatu Gniezno, posiadające dobre gleby, osiągały jedno z gorszych miejsc w plonach zbóż buraków i ziemniaków. Podobnie wygląda sytuacja w spółdzielniach powiatu obornickiego.

Przyczyn niskich wskaźników produkcyjnych, a co za tym idzie i dochodów spółdzielców, szukać należy często w ich niechęci do intensyfikowania gospodarstw i poszukiwania nowoczesnych metod w uprawie i hodowli. Przykładem służy tu spółdzielnia z powiatu śremskiego. W ubiegłym roku w spółdzielni Czmoń zużyto zaledwie 12 kg NPK na 1 ha gruntów ornych, a w spółdzielni Błażejewo 36 kg. W

spółdzielni Łęzek członkowie oświadczyli wprost, że jeśli przewodniczący kupuje tak duzo nawozów, to niech je sobie sam wysiewa. W gospodarstwie tym niska jest oczywiście wydajność piodów a tym samym produkcji globalnej i towarowej. Obsada inwentarza wynosi tam zaledwie 36 sztuk bydła i 47 sztuk trzody w prze liczeniu na 100 ha. Roczna wydajność mleka od jednej krowy wynosi 1400—1500 l. Podobnie było w Małachowie i Juszkowie, do chwili zmiany kierownictwa tych spółdzielni.

Podane przykłady dowodzą, że hamulcem postępu w wielu spółdzielniach nie są obiektywne trudności; przyczyna leży po prostu w złym gospodarowaniu, w stosowaniu zacofanych metod uprawy i hodowli, w braku umiejętności nowoczesnej organizacji pracy. Zniechęca to zwłaszcza młodzież, która w dążeniu do nowoczesności nie widzi dla siebie miejsca w takim kolektywie.

Osobnym problemem są zarządy i przewodniczący wielu spółdzielni, nie zmieniający od lat, mimo widomych dowodów ich niedołężności, braku kwalifikacji, a często lenistwa. W wielu wypadkach przewodniczący, a zarazem kierownik produkcji w jednej osobie, nie może wykazać się żadnymi kwalifikacjami, poza paromiesięcznym kursem, który ukończył przed laty.

Do końca bieżącej 5-letki wielkopolskie spółdzielnie winny osiągnąć plony zbóż w wysokości 27,3 q z ha, 330 q buraków cukrowych, zwiększyć obsadę bydła z 48,9 do 68 sztuk na 100 ha; trzody chlewnej z 88,6 — 107 sztuk na 100 ha. Do spółdzielczych zagrod wejść nowe urządzenia i maszyny, poprawi się baza wytwórcza wielu gospodarstw. Kapitały te, o wartości 1212 milionów zł, winny trafić do rąk fachowców z prawdziwego zdarzenia. Nowoczesność — nie ta spod znaku „Jawy” lub bucików na szpilkach, lecz udokumentowana wiedza i fachowość, to jedyna droga wiodąca do równania w górę i niwelowania dysproporcji między silnymi a słabymi ekonomicznie kolektywami.

FELIKS BIŁOS

Decyzja Mieszka I

ROK 966

Dla uroczystych obchodów Tysiąclecia państwa polskiego, a także Tysiąclecia wkroczenia chrześcijaństwa na ziemie polskie, wybrano nie przypadkowo rok 1966. Jedną z pierwszych bowiem rocznicarskich wzmianek o Mieszku I dotyczy wydarzenia z 966 r. Wówczas właśnie pierwszy historyczny władca Polski przyjął wraz ze swym dworem chrzest.

Roczniki i kroniki nie dostarczają nam wielu wiadomości o tym wydarzeniu. Nie możemy się z nich niczego dowiedzieć o dokładnej dacie i miejscu chrztu. W związku z tym, że chrzest bardzo często był udzielany w Wielką Sobotę wysuwa się przypuszczenie, że Mieszko przyjął chrześcijaństwo 14 kwietnia, bowiem sobota ta w 966 r. przypadała właśnie na tę datę. Jeśli chodzi o miejsce — wysuwane były różne hipotezy. Pisano o Pradze, Gnieźnie, Poznaniu i o Ratybonie. Całkowicie pewna jest jedynie informacja, określająca rok chrztu Mieszka.

Oczywiście, datę tę należy traktować jak symbol. Nie mają racji ci, którzy sądzą, że w roku tym ni stąd, ni zowąd pojawia się nagle państwo polskie. Procesy kształtowania się organizmów państwowych trwają długo, świadczą o tym nie tylko historia naszego kraju. Mieszko I przyjął chrzest jako władca już silnego państwa. Powstało więc ono — jak z tego wynika — zanim Mieszko stał się chrześcijaninem i to nie za jego życia. „Nie ulega wątpliwości” — pisał prof. Józef Kostrzewski w „Kulturze prapolskiej” — że dynastia piastowska nie rozpoczęła się dopiero z Mieszkiem, lecz sięga w głąb wieku IX, rozpoczynając się — zgodnie z przekazem Galla Anonima — od pradiadka Mieszka. Jest bowiem po prostu wyjątkiem, aby państwo Mieszka I, opisane jako najrozleglejsze z zachodniosłowiańskich przez Ibrahima ibn Jakuba, stworzone zostało z niczego przez pierwszego historycznego władcę Polski. Zanim wiadomość o państwie polskim dostała się do źródeł pisanych, tworzyło się ono z pewnością przez kilka pokoleń, rosnąc na drodze podbojów sąsiednich plemion polskich przez księcia gnieźnieńskiego”.

Rok 966 nie jest też datą, wytyczającą początki chrystianizacji Polski. Historycy dochodzą do wniosku, że zjawilo się ono na naszych ziemiach o wiele wcześniej. W „Żywocie św. Metodiego”, napisanym w IX wieku lub na początku X, zawarta jest wzmianka, z której wynika, że około 880 r. do kraju Wiślan (ziemia krakowska) zawędrowało z państwa Wielkomorawskiego chrześcijaństwo w obrządku słowiańskim. Z drugiej strony wiadomo, że chrzest Mieszka nie oznaczał jeszcze chrystianizacji całej Polski. Nie mogła się ona dokonać w ciągu życia jednego pokolenia. Jak powierzchnie były osiągnięcia misyjne w okresie panowania pierwszych historycznych władców polskich świadczą wypadki, jakie zaszły po śmierci Mieszka II. W wyniku powstań ludowych i zamieszania, spowodowanego najazdami z zewnątrz — chrześcijaństwo w Polsce niemal upadło, a organizacja kościelna utrzymała się tylko w Krakowie. Ka-

zimierzowi Odnowicielowi udało się stosunkowo szybko przezwyciężyć trudności spowodowane tymi zamieszkami jedynie dzięki temu, że w przeciwieństwie do Mieszka I rozporządzał liczniejszym duchowieństwem. Jednak mimo wszystko jeszcze w XIII wieku, a nawet i później, utrzymywały się na ziemiach polskich pozostałości pogaństwa.

Jest więc rok 966 datą umowną, symbolizującą niejako początki państwa i chrześcijaństwa w Polsce. Nie znaczy to jednak, że należy jej znaczenie pomniejszać. Przyjęcie chrześcijaństwa przez panującego władcę miało w ówczesnej Europie nie małe znaczenie, nie tylko religijne, lecz również polityczne.

Mieszko, książę, którego niektórzy historycy nie bez powodu nazywają genialnym władcą, ze znaczenia tego aktu niewątpliwie zdawał sobie w znacznej mierze sprawę.

Morze atramentu wypisano już, zastanawiając się nad motywami przyjęcia chrztu przez Mieszka. Trudno tu się zastanawiać nad tym, w jakim stopniu na jego decyzję wpłynęło przekonanie o prawdziwości nowej religii; kronikarze na ten temat nic nie napisali. Podkreślali natomiast wpływ jego żony, czeskiej księżniczki Dobrawy, różnie pisząc co prawda o stosowanych przez nią metodach.

Wydać się jednak, że Mieszko jako władca państwa kierował się nie tylko dążeniem do pozyskania względów Dąbrówki, który to motyw podkreślają w swych kronikach Thietmar, Gall Anonim i Wincenty Kadłubek. Musiał on brać pod uwagę zdanie otaczającego go dworu, a wraz z nim — interesy państwa. Historycy wysuwają kilka hipotez. Twierdzą więc np., że chodziło o to, aby przez chrzest i małżeństwo z Dobrawą doprowadzić do zbliżenia z Czechami. Inni na plan pierwszy wysuwają potrzeby związane z jednoczeniem przy pomocy wspólnego kultu plemion polskich, zagrożonym przez związek Wieletoń scalony międzyplemiennym kultem Swarozycza. Podkreśla też się często, że w chrystianizmie, głoszącym tezę o boskim pochodzeniu władcy, Mieszko I dostrzegł możliwość dalszego umacniania swej pozycji w kraju, co oczywiście również odgrywało wielką rolę w integrowaniu plemion polskich.

Motywy te nie są sprzeczne; być może, iż wszystkie one były brane pod uwagę przez pierwszego naszego historycznego władcę. Ponadto zaś — przed wszystkim inne motywy przełomowego kroku Mieszka — wysuwają się według wszelkiego prawdopodobieństwa te, które możemy określić jako międzynarodowe.

Zachód stający się właśnie sąsiadem Polski Mieszka, a więc przymusowym partnerem ewentualnych konfliktów lub ewentualnej koegzystencji — był chrześcijański. Ze wszystkimi tego konsekwencjami. Tolerowane mogło być przez ów chrześcijański „wielki świat”, posiadać w jego mniemaniu prawo do samodzielnego istnienia, wchodzić w takim charakterze w system stosunków międzynarodowych chrześcijańskiej Europy — tylko państwo chrześcijańskie.

Właśnie w roku 962 zostaje koronowany przez papieża cesarzem król niemiecki Otton I. Obdarzony m. in. misją szerzenia chrześcijaństwa na kraje pogańskie i występujący z projektem utworzenia arcybiskupstwa magdeburskiego jako niemieckiej metropolii dla Słowiańszczyzny.

Nie jest więc chyba przypadkiem, iż już w cztery lata później, po pierwszych konfliktowych kontaktach z forpocztami „Drang nach Osten”, Mieszko decyduje się na krok w zasad-



Pomnik Mieszka I i Bolesława Chrobrego w katedrze poznańskiej.

Fot. — Maksymilian Myszkowski

niczy sposób zmieniający pozycję polityczno-prawną państwa polskiego, zarówno na chrześcijańskiej arenie międzynarodowej jak i wobec misyjnych planów Ottona I. Co jednak — jak wykazuje już napad Hodona z r. 972 — nie ustrzegło jeszcze Polski przed atakami z Zachodu.

Tak więc trzeba oceniać krok Mieszka z 966 r. z dwójakiej perspektywy. Samo przyjęcie chrześcijaństwa dowodziło niewątpliwie mądrości władcy Polski, starającego się wykorzystać wszelkie możliwości umocnienia pozycji swego państwa także na arenie międzynarodowej. Używa też Mieszko podważenie „chrystianizacyjnej” motywacji agresji przeciwko Polsce.

Niemniej — przyjęcie chrześcijaństwa nie zabezpieczyło Polsce „Pax Dei”...

MARIUSZ OLSZEWSKI

Państwo - Kościół - Tysiąclecie

Niejednokrotnie mówiono i pisano w tym roku, że nie powinno się traktować antagonizmy Tysiąclecia wroczczenia chrześcijaństwa na ziemi polskiej i Tysiąclecia państwa polskiego.

Szczególnie mocno podkreślano to na styczniowej Sesji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Władysław Gomułka stwierdził wówczas: „Obchodzimy Tysiąclecie państwa polskiego i równocześnie Tysiąclecie wroczczenia chrześcijaństwa na ziemi polskiej (...) Nie należy przeciwstawiać tych dwu rocznic — państwa i kościoła”.

Mówiono tak nie bez powodu. Istniały już wówczas — jak wszyscy dobrze wiemy — poważne sygnały, że pewne kłopoty, nie licząc się ze skutkami, rocznie te chcą przeciwstawić. Również w okresie, jaki upłynął od owej sesji, można było zaobserwować dalsze tego rodzaju sygnały. W rezultacie możemy dziś stwierdzić, że gdyby nie te próby przeciwstawiania, o których mówił Władysław Gomułka — atmosfera obchodów obydwo rocznic mogłaby być lepsza. Uniknielibyśmy pewnych niedobrych zjawisk, z czego byłoby zadowoleni i wierzący, i niewierzący.

Nie można się jednak — rzecz jasna — zgodzić z przesadnymi ocenami tej sytuacji. Udział całego społeczeństwa w organizowaniu przez Front Jedności Narodu szerokim ruchem, mającym na celu uczczenie Tysiąclecia państwa, do brze świadczy o politycznym wyrobieniu zarówno wierzących, jak niewierzących.

Spółczesność nie daje się namówić jednostkom do antagonizmy traktowania dwu jubileuszy. Dzieje się tak co najmniej z trzech powodów.

Po pierwsze — niesłuszne byłoby identyfikowanie całej historii Polski z historią katolicyzmu i głoszenie związku z tym tezy, że „Polak to katolik”. Obchodzenie w ten sposób Tysiąclecia chrześcijaństwa byłoby z natury rzeczy antagonizujące wobec jubileuszu państwa, jednoczącego — nie tylko dziś lecz również w przeszłości — ludzi o różnych wyznaniach i niewierzących. Wśród wielkich Polaków byli przecież liczni niekatolicy, jak

np. Rej czy Frycz-Modrzewski. Dzisiaj przeciwko formule, że „co polskie, to katolickie” coraz częściej występują te katolicy. Można tu dla przykładu przytoczyć artykuł Jerzego Turowicza zamieszczony w ostatnim numerze katolickiego „Tygodnika Powszechnego”. Z pewnymi tezami tej wypowiedzi można by dyskusować, jednakże pragnę zwrócić uwagę na niektóre fragmenty, świadczące o sprzeczności autora wobec szkodliwych stereotypów. Pisząc o jubileuszach państwa i Kościoła J. Turowicz stwierdza:

„Jakkolwiek te dwie nakrywające się rocznice są od siebie nierozłączne, jakkolwiek odnoszą się do dwóch ciągów wydarzeń nierozdzielnie ze sobą splecionych, to przecież chodzi tu o dwa ciągi odrębne”. A dalej pisze: „Refleksja krytyczna poddaje także związki zachodzące między Kościołem i narodem, między katolicyzmem a polskością (...) Otoż pamiętając nawet, że w przeszłości i dziś katolicyzm był i jest religią ogromnej większości Polaków, że przez całą naszą historię miał pozycję dominującą, że katolicyzmem tym jest przesiąknięta nasza kultura (...) to jednak trzeba powiedzieć, że dziś, także i w wieloletnich, formula „Polak-katolik”, czy też mówienie o Polsce jako o narodzie katolickim, budzi pewne opory. Odczuwa się bowiem, że formuły te mogą zawieść potencjalnie lub faktycznie wien element nietolerancji czy też dyskryminacji. Formuła „Polak-katolik” stawia niejako poza nawiasem narodu, a przynajmniej zalicza jak gdyby do kategorii „gorszych Polaków”, dużą część ludzi, którzy nie są katolikami, bo należą do innych wyznań, lub też są ludźmi niewierzącymi, a przecież ich polskość czy patriotyzm nie mamy prawa kwestionować. Formuła „Polak-katolik” trudno pogodzić z duchem ekumenizmu, czy też z duchem soborowej deklaracji o wolności religijnej”.

Po drugie — powszechnie rozumie się potrzebę właściwego rozróżnienia charakteru uroczystości państwowych i kościelnych. Uczestnicy uroczystości państwowych będą dawać wyraz swym poglądom na historię państwa oraz swym zapatrywaniom politycznym. Podobnie oczywiste jest, że udział w uroczystościach kościelnych jest wyrazem poglądów religijnych. Traktowanie tego udziału jako akceptacji cichychkolwiek zapatrywań politycznych przeciwstawiających się polskiej racji stanu byłoby szkodliwym nieporozumieniem oraz rozbijaniem patriotycznej jedności narodu.

Po trzecie wreszcie — postulat nieprzeciwstawiania dwu

rocznic daje również — jak sądzę — wyraz przekonaniu, że poszukując najlepszych tradycji, do których moglibyśmy dziś nawiązywać — powinniśmy widzieć całą złożoność naszej historii. Tak więc z jednej strony badając historię Kościoła w Polsce należy ukazywać ją na tle dziejów narodu, nie upraszczając, nie zapominając o dobrych tradycjach, o przedstawicielach Kościoła u-macniających państwo, krzewiących patriotyzm, ale także nie pomijając tych, którzy wyróżniali się takimi przymiarami, jak warcholstwo. Gdy się ocenia przeszłość, niezbędne jest przecież dążenie do ustalenia prawdy. Również zastanawiając się nad historią państwa, powinniśmy unikać uproszczeń. Cóż one bowiem dać mogą?

Dlatego też, za bardzo cenne uważać należy prace naszych obecnych i dawniejszych historyków, którzy badając przeszłość narodu, zajmują się całokształtem złożonego procesu dziejowego, nie pomijając takich spraw, jak istotna rola pewnych wydarzeń z historii Kościoła w dziejach kraju.

Z prac tych wynika np. bezsporne stwierdzenie, że chrzest Mieszka I był aktem religijnym, ale jego motyw i następstwa miały nie tylko religijny, lecz w wielkiej mierze również polityczny charakter. Dlatego rok 966 jest niewątpliwie jedną z bardzo ważnych dat w tysiącletniej historii państwa. Uroczyste obchody Tysiąclecia państwa w 1966 r. nie wynikają więc tylko z przypadkowego faktu, że jedna z pierwszych wzmianek o Polsce pierze się z chrztem Mieszka I w 966 r. Obranie tego właśnie roku dla zakończenia jubileuszowych obchodów jest samo przez się znakomitą przykłą dem świadczącym o tym, że państwo nie przeciwstawia rocznicy swego Tysiąclecia — Tysiącleciu wprowadzenia chrześcijaństwa na ziemi polskiej.

Postawa ludzi uczestniczących w obchodach organizowanych przez Front Jedności Narodu świadczy o tym, że rozumieją oni dobrze te sprawy, wbrew tym, którzy w dalszym ciągu usiłują przeciwstawiać Tysiąclecie chrztu Mieszka Tysiącleciu państwa i Polsce Ludowej.

sednem sprawy było „załatwienie” lokalnego sporu bez udawania się na forum Rady Bezpieczeństwa. Tak jakby Organizacja Narodów Zjednoczonych w ogóle nie istniała...

Przez wiele dni na plenarnych posiedzeniach konferencji sprawa utworzenia „ponadpaństwowej instytucji, zdolnej do interwencji politycznej, ekonomicznej czy nawet zbrojnej” nie schodziła z porządku obrad. Delegacje USA i Brazylii nawoływały do „wzmocnienia systemu międzyamerykańskiego”, jeśli zachodnia półkula ma „żyć dalej w pokoju, wolności i demokracji”. Kontrowersyjne stanowisko Meksyku i pozostałych krajów latynoskich, z wyjątkiem Paragwaju, zmierzano do uczynienia Rady OPA jedną z trzech równorzędnych instytucji tej organizacji, przy zach-

Przed 21 laty

Gdy ruszyła pierwsza fala...

Kwiecień 1945 rok. Wojna dobiega końca; kraj w ruinach i zgłiszczach. Calej wysiłek narodu skierować trzeba na sprawy najważniejsze spośród najważniejszych. Jedną z nich był problem zasiedlenia i zagospodarowania ziem zachodnich. Rozumiało to doskonale kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej, której Komitet Centralny wydaje szereg dokumentów o wielkiej wadze dla praktycznego rozwiązania tego zadania.

Gdy ruszyła pierwsza wielka fala osadnicza na te ziemie, Komitet Centralny PPR przekazuje w kwietniu 1945 r. wszystkim komitetom specjalnym okólnik instruujący m. in. jak organizować akcję osadniczą i określający zadania spoczywające na członkach partii: „Do ludności określonego powiatu — czytamy tam m. in. — należy przytączyć połowę organizacji partyjnej danego powiatu, która odbędzie z prze-siedleńcami całą drogę do końca. Towarzysze mogą wrócić dopiero wtedy, gdy sprawę osadnienia ludności na nowych terenach doprowadzą do końca”.

15 kwietnia 1945 roku ukazuje się wspólna odezwa KC PPR, CKW PPS, NKW SL i ZG SD w sprawie ziem zachodnich:

„Rodacy! Zwracamy się do was w przełomowej chwili dla narodu polskiego. Złotym polski dotarł do morza. Złotym polski w sojuszu bojowym z Armią Czerwoną wyrębuje o-rodzoną Rzeczypospolitą nową granicę na Odrze i Nysie (...) Na zachód — po zwycięstwo idzie armia polska. Na zachód — śladem żołnierzy — idziemy wszyscy, społeczeństwo całe, jako uroczysto gospodarze, mądrzy organizatorzy”.

Miesiąc później, 26 maja tegoż roku, Plenum KC PPR podjęło uchwałę: „W sprawie akcji przesiedleńczej i osadniczej na Ziemiach Odzyskanych”, która m. in. głosiła: „Każdy członek partii musi jasno zdawać sobie sprawę z tego, że od prawidłowego rozwiązania kwestii przesiedlenia i sprawnej organizacji osiedlenia na Ziemiach Odzyskanych zależy potęga naszego państwa i przyszłość naszego narodu (...) Badać, że żaden na-

ród nie miał nigdy i nie ma obecnie równie gigantycznego i skomplikowanego zadania, ale KC PPR wierząc niezachwianie w niespożyta moc i hart narodu polskiego, w rozum polityczny i talent organizacyjny ludu pracującego, przystępuje do mobilizacji mas dla zasiedlenia i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych z głębokim przekonaniem, że naród polski i proletariats polski z honorem wypełni to historyczne zadanie”.

W uchwale zawarte zostały także ściśle robocze dyrektywy. Polecała ona wszystkim komitetom, by skierowały czołowych aktywistów do pracy w komitetach osiedleńczych, stworzyły aktywną partijną w każdej grupie osiedleńczej oraz rozwinęły szeroką kampanię propagandową nawołującą do osiedlania się na ziemiach nadodrzańskich i nadbałtyckich. Uchwała stwierdzała również, że na Ziemi Odzyskanych należy przetrzeć „nie mniej niż 25 tys. spraw-dzonych członków partii”. Koń-czył się ten dokument apelem do wszystkich innych partii demokratycznych, by uczyniły podobny wysiłek.

W ślad za uchwałą skierował KC PPR okólnik do wszystkich komitetów wojewódzkich, powiatowych i miejskich ze szczegółowymi wskazówkami w sprawie akcji przesiedleńczej członków PPR. Okólnik określał również ilu członków partii z danego województwa winno się przenieść na ziemie zachodnie. I tak np. z Kieleckiego miało wyjechać na Dolny Śląsk Opolski 4 800 członków partii, z Łódzkiego na Pomorze Zachodnie i do Gdańska 3 900, z Poznańskiego na Pomorze Zachodnie 2 000 itp. Ogółem 25 tys. osób, czyli 15 proc. ówczesnego stanu liczbowego partii.

Dokumentów tego typu, świadczących, jak wielką rolę przywiązywała PPR do sprawy zasiedlenia i zagospodarowania ziem zachodnich, można by przytaczać wiele. To stanowiło było konsekwentną realizacją programu, który PPR sformułowała jeszcze w okresie, gdy w kraju trwała hitlerowska okupacja. Wyszukiwając hasła walki o wyzwolenie narodu, PPR wyraźnie określała jednocześnie, że wyzwolona Polska będzie krajem, w którym władza należeć będzie do ludu, krajem, w którym przeprowadzone zostaną wielkie reformy społeczno-gospodarcze i reformy rolne i nacjonalizacja podstawowych gałęzi przemysłu, banków i środków transportu. Od samego początku swoich narodzin, gdy w kraju trwał jeszcze hitlerowski terror, Polska Partia Robotnicza wysuwała również postulat powrotu Polski nad Odrę i Bałtyk.

Paragraf i życie Pracownik plus chałupnik

Uprawnienia rentowe pracowników i chałupników uregulowane są oddzielnymi aktami prawnymi. Ale Anna K. była równocześnie pracownikiem (zatrudnionym na podstawie umowy o pracę) i chałupnikiem (pracującym na podstawie umowy o dzieło lub zleceniu). A kiedy wystąpiła o rentę, ZUS przyjął za podstawę wymiaru tylko jej zarobki jako pracownika, nie uwzględniając wniosku o doliczenie do tej podstawy zarobków osiągniętych z pracy chałupniczej.

W uzasadnieniu tego orzeczenia SN przypomniał, że na podstawie przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym prawo do świadczeń mają osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę, natomiast osoby zatrudnione na podstawie innych umów mogą z prawa tego korzystać tylko wówczas, gdy przewidują to przepisy szczególne.

I właśnie przepisy szczególne określają, którzy z chałupników są pracownikami korzystającymi ze świadczeń emerytalnych. Ogólnie mówiąc, uprawnienia o których mówimy, przysługują tej części chałupników, którzy poświęcają się pracy chałupniczej bądź wyłącznie bądź prawie wyłącznie. Natomiast osoby, dla których praca chałupnicza ma charakter tylko dodatkowego zajęcia, nie mają uprawnień do świadczeń emerytalnych.

Jeżeli więc ktoś łączy normalne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę z chałupnictwem, to należy założyć, że praca chałupnicza jest dla niego właśnie zajęciem dodatkowym. I jako taka nie daje uprawnień emerytalnych. Dodawanie zarobków chałupniczych do wynagrodzenia za pracę byłoby więc — jeśli chodzi o ustalenie podstawy renty — sprzeczne z przepisami o uprawnieniach rentowych chałupników, którzy korzystają z nich tylko, gdy praca chałupnicza stanowi dla danej osoby podstawowe zajęcie.

JAN WOLSKI

Na przyjęcie letników

Letników, przybywających na urlop na Ziemię Kłodzką, czeka wiele niespodzianek. M. in. nową atrakcją tego regionu stanie się nowoczesny hotel „Śnieżnik”, otwarty w Bystrzycy Kłodzkiej. Obiekt ten posiada pokoje jedno i wieloosobowe, ładnie i wygodnie meblowane, dużą restaurację oraz kawiarnię.

Jednocześnie restauracja „Del-fin” w Kłodzku została rozbudowana i już obecnie może przyjmować więcej gości.

Obecnie w pow. kłodzkim odnawiane są prawie wszystkie restauracje. Remonty przechodzą domy wycieczkowe i stacje turystyczne, położone w Kotlinie Kłodzkiej.

Nowością tego sezonu będą, organizowane przez Terenowe Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych wczas w Polanicy, Łądku i Długopolu dla osób, które podczas urlopu chcą przeprowadzić kurację i zabiegi w miejscowych sanatoriach. (API)

Na drugiej półkuli

Koncepcja „sił międzyamerykańskich” narodziła się w kwietniu ub. roku, zaraz po inwazji Stanów Zjednoczonych w Dominikanę. Jej autorem jest główny teoretyk i strateg amerykański od spraw „republik bananowych” Thomas C. Mann: czołowy reprezentant dulasowskiej polityki w Ameryce Łacińskiej; współautor interwencji zbrojnej w Gwatemali w 1954 r.; reżyser sprzecznej z Kartą Narodów Zjednoczonych uchwały OPA zobowiązującej wszystkie kraje latyno-amerykańskie do zerwania stosunków dyplomatycznych i konsularnych z Kuba. Ow był podsekretarz stanu d/s Ameryki Łacińskiej, występując obecnie w roli doradcy prezydenta, który darzy go zaufaniem.

„New York Herald Tribune”, określa to jako dowód swego rodzaju „przekory” prezydenta polegającej na skłonności do otaczania się gronem polityków najbardziej nielubianych, reprezentujących sobą takie czy inne wsteczne tendencje. Do tej kategorii osób zalicza się w Stanach Zjednoczonych także McNamare i Deana Ruska, opętanych obsesją antykomunistyczną. Poza tym przedstawiciele radykalnej prawicy spod znaku ekstremistów Walkera i Bucleya.

Głównym celem koncepcji Manna tzw. „sił międzyamerykańskich” była próba zalegalizowania jednostronnej interwencji w każdym kraju Ameryki Łacińskiej pod pretekstem walki przeciwko „niebezpieczeństwu dworskiej komunizacji”. Innymi słowy: przesłonięcie interwencji Stanów Zjednoczonych szyldem OPA, poprzez uzupełnienie oddziałów „marines” i „rangers” symbolicznymi kontyngentami republiki środkowo-amerykańskich.

Koncepcja ta odżyła na nowo podczas zakończonej niedawno konferencji OPA w Panamie — mającej na celu przygotowanie zmian strukturalnych tej organizacji.

Zasadniczym elementem konferencji OPA, była dyskusja nad nowym schematem tej organizacji, który zmienić ma, mocno przestarzałą już strukturę, unii panamerykańskiej. Schemat taki, wzorowany na Organizacji Narodów Zjednoczonych, przedstawił w Panamie delegacja Stanów Zjednoczonych, Meksyku i Brazylii. Punktem zbliżnym propozycji była sprawa utworzenia organu naczelnego OPA tzw. konferencji państw członkowskich, zwoływanej raz do roku, w przeciwnieństwie do dawnych terminów 5-letnich. (Konferencja Międzyamerykańska

Fiasko sił międzyamerykańskich

po raz ostatni zebrała się w Caracas w 1954 r.) Natomiast organem wykonawczym OPA miała pozostać Rada Polityczna o znacznie rozszerzonych kompetencjach, przedstawionych przez delegację amerykańską.

Zamiast „sił międzyamerykańskich” w Panamie zaproponowano więc utworzenie swego rodzaju Rady Bezpieczeństwa OPA — instrumentu permanentnej interwencji w wewnętrzne sprawy państw członkowskich. Jak oświadczył przewodniczący konferencji — Brazylijczyk Ilmar Penha Marino — organ ten byłby „tak aktywny, głośny i zdolny do natychmiastowej decyzji, że mógłby w ciągu 24 godzin zarządzić posunięcia konieczne dla bezpieczeństwa i utrzymania pokoju na kontynencie amerykańskim”. Politycznym

waniu podstawowych zasad Karty OPA, potwierdzonych na konferencji międzyamerykańskiej w Rio: samostanowienia i nieinterwencji.

Dramatyczny zwrot w obradach konferencji nastąpił z chwilą, kiedy zniknęła wszelka perspektywa rozszerzenia prerogatyw Rady OPA. Szef delegacji amerykańskiej — Robert Woodward, posunął się do formy bojkotu uchwał socjalno-gospodarczych konferencji. Oświadczył mianowicie, iż rząd Stanów Zjednoczonych odrzuca wszystkie „normy gospodarcze i społeczne”, które zostały już zaakceptowane przez komisję gospodarczą, a które zmierzały w kierunku uniezależnienia się od wpływów USA w drodze stworzenia tzw. funduszu wzajemnej pomocy państw latynoamerykańskich.

Stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych wywołało depresję wśród uczestników konferencji. Nie było wszakże czymś nowym i nieoczekiwanym. Johnson zobowiązał się wprawdzie do kontynuowania pomocy dla krajów Ameryki Łacińskiej, ale przestrzegł również, że Stany Zjednoczone uważają zachodnią półkulę za „teren żywotny dla swego bezpieczeństwa”. Oznaczało to między innymi słowy nawrót do polityki „grubej pałki” w miejsce dobrosąsiedzkich stosunków z tymi krajami. W wypadku zaś „niesubordynacji” — wstrzymanie kredytów, od których uzależniona jest realizacja planów gospodarczych wielu państw latynoamerykańskich lub interwencja bez zgody zainteresowanych państw i wbrew ich woli.

Polityka ta, stanowiąc formę nacisku na niepodległe państwa, w odpowiednim momencie wprowadzana jest do akcji, uzasadniona takim czy innym pretekstem. Powód do niego dały obecnie kręgi członkowskie OPA, zajmując pryncypialnie negatywne stanowisko przeciwko propozycji amerykańskiej, przedstawionym w Panamie. Zdaniem tych państw — OPA winna przede wszystkim służyć interesom Ameryki Łacińskiej, jej rozwojowi ekonomicznemu i socjalnemu oraz procesom integracyjnym, w celu uczynienia z tej części świata partnera w stosunku do rynków USA, zachodniej Europy, czy krajów socjalistycznych. Lecz przy tych założeniach niemożliwym byłoby przekształcenie organizacji w pakt policyjno-wojskowy, instrument politycznego nacisku i interwencji zbrojnej służący polityce rządzącej w USA, ale niezwykle kosztowny dla Ameryki Łacińskiej i co ważniejsze — nie rozwiązujący problemów socjalnych.

JERZY WALASEK

Poznańska Fabryka Maszyn
i Aparatów Przemysłu Spożywczego
w POZNANIU — ul. Węglińska 7/9

ZAWIADAMIA
zainteresowanych o zmianie numerów telefonicznych w naszym Zakładzie.
Obecnie posiadamy następujące numery telefonów:
671-221
671-222
671-223

Pracownicy poszukiwani

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych — Poznań, ul. Składowa 11, tel. 542-94, 52-95 — zatrudni na zrytmizowanym rozrachunku RZEMIEŚNIKÓW świadczących usługi, posiadających uprawnienia oraz lokale na terenie pow. poznańskiego.

Informacji udzieli Dział Usług Spółdzielni — od godz. 7-10.

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — przyjmuje do pracy na trzy zmiany mężczyzn powyżej lat 18 w następujących zawodach: — TOKARZY, FREZERÓW, WIERTACZY, SZLIFIERZY, WTA CZARZY I TRASERÓW, przyuczonych i na przyuczenie.

— SPRAWCZY ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniami;
— ŚLUSARZY wyuczonych;
— ROBOTNIKÓW do produkcji i transportu;
— STRAŻNIKÓW do Straży Przemysłowej miejscowych i na dojazd do 50 km.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego nr 223/229, pokój 101. Wynagrodzenie wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 Poznań, ul. Solna 12 — przyjmuje do pracy pracowników na budowy miejscowe oraz na I i II zmianie dla wykonania prac na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

— MURARZY
— ROBOTNIKÓW
— BETONIARZY
— MALARZY
— STOLARZY.

Praca w akordzie — uposażenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel bezpłatny i stołówka na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy Poznań, ulica Solna 12.

Praca

Pracownika obeznanego z obsługą prasy ciętniczej przyjmie warsztat złotniczy Stroiński Dolna Wileńska 28.

Czeladnik kominarski potrzebny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 20573g.

Uczniów pomoc domową z umiędzynarodowieniem na bardzo do brzych warunkach. Wytwórnia, Orzeszkowej 18a, godz. 14-18.

Pomoc domowa (wiek 35-55 lat) do dwójga małych dzieci codziennie, po trzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 21081g.

Praca

Dnia 10 kwietnia 1966 r. zmarł w 70 roku życia, śp.

Zygmunt Rozpłochowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. za spókoj duszy odprawiona zostanie w dniu 21 bm. o godz. 7.30 w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach.

o czym zawiadamia

RODZINA

Praca

W dniu 12. IV. br. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św.,

Helena Szczerbowska

z KASPERSKICH

ukochana żona i matka.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16. IV. 1966 r. o godz. 11 z domu żałoby w Januszewicach, powiat Nowy Tomyśl.

O tym zawiadamiają strapieni

MAŻ I SYNOWIE

Praca

Dnia 10 kwietnia 1966 r. zmarł

Zygmunt Rozpłochowski

członek honorowy Klubu Wioślarskiego z r. 1904 odznaczony Złotym Dyskiem WKKFiT długoletni działacz wioślarski i prezes W. K. „04”

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD I CZŁONKOWIE
KLUBU WIOŚLARSKIEGO Z R. 1904
W POZNANIU

Praca

Dnia 10 kwietnia 1966 r. zmarł

Zygmunt Rozpłochowski

członek honorowy Klubu Wioślarskiego z r. 1904 odznaczony Złotym Dyskiem WKKFiT długoletni działacz wioślarski i prezes W. K. „04”

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD I CZŁONKOWIE
KLUBU WIOŚLARSKIEGO Z R. 1904
W POZNANIU

Praca

Dnia 10 kwietnia 1966 r. zmarł

Zygmunt Rozpłochowski

członek honorowy Klubu Wioślarskiego z r. 1904 odznaczony Złotym Dyskiem WKKFiT długoletni działacz wioślarski i prezes W. K. „04”

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD I CZŁONKOWIE
KLUBU WIOŚLARSKIEGO Z R. 1904
W POZNANIU

Praca

Dnia 10 kwietnia 1966 r. zmarł

Zygmunt Rozpłochowski

członek honorowy Klubu Wioślarskiego z r. 1904 odznaczony Złotym Dyskiem WKKFiT długoletni działacz wioślarski i prezes W. K. „04”

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD I CZŁONKOWIE
KLUBU WIOŚLARSKIEGO Z R. 1904
W POZNANIU

Praca

Dnia 10 kwietnia 1966 r. zmarł

Zygmunt Rozpłochowski

członek honorowy Klubu Wioślarskiego z r. 1904 odznaczony Złotym Dyskiem WKKFiT długoletni działacz wioślarski i prezes W. K. „04”

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD I CZŁONKOWIE
KLUBU WIOŚLARSKIEGO Z R. 1904
W POZNANIU

Praca

Dnia 10 kwietnia 1966 r. zmarł

Zygmunt Rozpłochowski

członek honorowy Klubu Wioślarskiego z r. 1904 odznaczony Złotym Dyskiem WKKFiT długoletni działacz wioślarski i prezes W. K. „04”

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD I CZŁONKOWIE
KLUBU WIOŚLARSKIEGO Z R. 1904
W POZNANIU

Praca

Dnia 10 kwietnia 1966 r. zmarł

Zygmunt Rozpłochowski

członek honorowy Klubu Wioślarskiego z r. 1904 odznaczony Złotym Dyskiem WKKFiT długoletni działacz wioślarski i prezes W. K. „04”

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD I CZŁONKOWIE
KLUBU WIOŚLARSKIEGO Z R. 1904
W POZNANIU

Praca

Dnia 10 kwietnia 1966 r. zmarł

Zygmunt Rozpłochowski

członek honorowy Klubu Wioślarskiego z r. 1904 odznaczony Złotym Dyskiem WKKFiT długoletni działacz wioślarski i prezes W. K. „04”

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD I CZŁONKOWIE
KLUBU WIOŚLARSKIEGO Z R. 1904
W POZNANIU

Nauka

Uczennicę od lat 16 do krawiectwa damskiego przyjmie. Poznań, ul. Małeckiego 32.

Przyjmie uczniów zaraz — Blacharstwo nacyniowe. Jedrzejszak Poznań, Strzelecka 37 (w podwórzu).

Przyjmie uczennicę w zawodzie krawiectwa. Czerwonej Armii 30.

Kupno

Płynne złoto oraz farby ceramiczne — kupie. Kraków 1, skrytka pocztowa 23.

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25.

Siatkę parkanową na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23.

Sprzedam pierzynę dużą, oraz piekarnik elektryczny. Ul. Głogowa 3 m. 4, Debiec.

Wózki dziecięce najnowsze modele — głębokie spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a.

Sprzedam domek campingowy w Kiekrzu. Wiadomość: Kiekrz, ul. Poznańska 3 m. 1.

Skuter Osa 150, sprzedam. Kniewskiego 29 m. 15.

Pianino, stan bardzo dobry, metalowa płyta, klawisznie sprzedam. Tel. 566-37, godz. 16-18.

Samochody

Wartburg z konieczności okazję sprzedam. Tel. 655-95.

Wartburg Camping, stan idealny, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 54 m. 7, od godz. 16.

Sprzedam „Mikrusa”. Parking, przy Ratajczaka.

Samochód osobowy Renault Dauphine sprzedam. Krotoszyń, tel. 472 po 14.

Sprzedam samochód — „Wartburg — Combi” — stan bardzo dobry. Lek. med. Kazimierz Komorowski, Krzyż, Mickiewicza 57, tel. 68.

Sprzedam samochód — „Warszawa”, stan dobry. Głogów, Mickiewicza 68 m. 3 — Marciniak. 5511p.

Sprzedam „Warszawę 20”. stan dobry — rok 1962. Józef Ratajczak, Pniewy, ul. Polna 20, tel. 156.

Jawę 250 w idealnym stanie okazję sprzedam. Bolesław Wiśniewski, Nowe, pow. Szamotuły.

Nauka

Uczennicę od lat 16 do krawiectwa damskiego przyjmie. Poznań, ul. Małeckiego 32.

Przyjmie uczniów zaraz — Blacharstwo nacyniowe. Jedrzejszak Poznań, Strzelecka 37 (w podwórzu).

Przyjmie uczennicę w zawodzie krawiectwa. Czerwonej Armii 30.

Kupno

Płynne złoto oraz farby ceramiczne — kupie. Kraków 1, skrytka pocztowa 23.

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25.

Siatkę parkanową na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23.

Sprzedam pierzynę dużą, oraz piekarnik elektryczny. Ul. Głogowa 3 m. 4, Debiec.

Wózki dziecięce najnowsze modele — głębokie spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a.

Sprzedam domek campingowy w Kiekrzu. Wiadomość: Kiekrz, ul. Poznańska 3 m. 1.

Skuter Osa 150, sprzedam. Kniewskiego 29 m. 15.

Pianino, stan bardzo dobry, metalowa płyta, klawisznie sprzedam. Tel. 566-37, godz. 16-18.

Samochody

Wartburg z konieczności okazję sprzedam. Tel. 655-95.

Wartburg Camping, stan idealny, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 54 m. 7, od godz. 16.

Sprzedam „Mikrusa”. Parking, przy Ratajczaka.

Samochód osobowy Renault Dauphine sprzedam. Krotoszyń, tel. 472 po 14.

Sprzedam samochód — „Wartburg — Combi” — stan bardzo dobry. Lek. med. Kazimierz Komorowski, Krzyż, Mickiewicza 57, tel. 68.

Sprzedam samochód — „Warszawa”, stan dobry. Głogów, Mickiewicza 68 m. 3 — Marciniak. 5511p.

Sprzedam „Warszawę 20”. stan dobry — rok 1962. Józef Ratajczak, Pniewy, ul. Polna 20, tel. 156.

Jawę 250 w idealnym stanie okazję sprzedam. Bolesław Wiśniewski, Nowe, pow. Szamotuły.

Nauka

Uczennicę od lat 16 do krawiectwa damskiego przyjmie. Poznań, ul. Małeckiego 32.

Przyjmie uczniów zaraz — Blacharstwo nacyniowe. Jedrzejszak Poznań, Strzelecka 37 (w podwórzu).

Przyjmie uczennicę w zawodzie krawiectwa. Czerwonej Armii 30.

Kupno

Płynne złoto oraz farby ceramiczne — kupie. Kraków 1, skrytka pocztowa 23.

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25.

Siatkę parkanową na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23.

Sprzedam pierzynę dużą, oraz piekarnik elektryczny. Ul. Głogowa 3 m. 4, Debiec.

Wózki dziecięce najnowsze modele — głębokie spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a.

Sprzedam domek campingowy w Kiekrzu. Wiadomość: Kiekrz, ul. Poznańska 3 m. 1.

Skuter Osa 150, sprzedam. Kniewskiego 29 m. 15.

Pianino, stan bardzo dobry, metalowa płyta, klawisznie sprzedam. Tel. 566-37, godz. 16-18.

Samochody

Wartburg z konieczności okazję sprzedam. Tel. 655-95.

Wartburg Camping, stan idealny, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 54 m. 7, od godz. 16.

Sprzedam „Mikrusa”. Parking, przy Ratajczaka.

Samochód osobowy Renault Dauphine sprzedam. Krotoszyń, tel. 472 po 14.

Sprzedam samochód — „Wartburg — Combi” — stan bardzo dobry. Lek. med. Kazimierz Komorowski, Krzyż, Mickiewicza 57, tel. 68.

Sprzedam samochód — „Warszawa”, stan dobry. Głogów, Mickiewicza 68 m. 3 — Marciniak. 5511p.

Sprzedam „Warszawę 20”. stan dobry — rok 1962. Józef Ratajczak, Pniewy, ul. Polna 20, tel. 156.

Jawę 250 w idealnym stanie okazję sprzedam. Bolesław Wiśniewski, Nowe, pow. Szamotuły.

Nauka

Uczennicę od lat 16 do krawiectwa damskiego przyjmie. Poznań, ul. Małeckiego 32.

Przyjmie uczniów zaraz — Blacharstwo nacyniowe. Jedrzejszak Poznań, Strzelecka 37 (w podwórzu).

Przyjmie uczennicę w zawodzie krawiectwa. Czerwonej Armii 30.

Kupno

Płynne złoto oraz farby ceramiczne — kupie. Kraków 1, skrytka pocztowa 23.

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25.

Siatkę parkanową na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23.

Sprzedam pierzynę dużą, oraz piekarnik elektryczny. Ul. Głogowa 3 m. 4, Debiec.

Wózki dziecięce najnowsze modele — głębokie spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a.

Sprzedam domek campingowy w Kiekrzu. Wiadomość: Kiekrz, ul. Poznańska 3 m. 1.

Skuter Osa 150, sprzedam. Kniewskiego 29 m. 15.

Pianino, stan bardzo dobry, metalowa płyta, klawisznie sprzedam. Tel. 566-37, godz. 16-18.

Samochody

Wartburg z konieczności okazję sprzedam. Tel. 655-95.

Wartburg Camping, stan idealny, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 54 m. 7, od godz. 16.

Sprzedam „Mikrusa”. Parking, przy Ratajczaka.

Samochód osobowy Renault Dauphine sprzedam. Krotoszyń, tel. 472 po 14.

Sprzedam samochód — „Wartburg — Combi” — stan bardzo dobry. Lek. med. Kazimierz Komorowski, Krzyż, Mickiewicza 57, tel. 68.

Sprzedam samochód — „Warszawa”, stan dobry. Głogów, Mickiewicza 68 m. 3 — Marciniak. 5511p.

Sprzedam „Warszawę 20”. stan dobry — rok 1962. Józef Ratajczak, Pniewy, ul. Polna 20, tel. 156.

Jawę 250 w idealnym stanie okazję sprzedam. Bolesław Wiśniewski, Nowe, pow. Szamotuły.

Nauka

Uczennicę od lat 16 do krawiectwa damskiego przyjmie. Poznań, ul. Małeckiego 32.

Przyjmie uczniów zaraz — Blacharstwo nacyniowe. Jedrzejszak Poznań, Strzelecka 37 (w podwórzu).

Przyjmie uczennicę w zawodzie krawiectwa. Czerwonej Armii 30.

Kupno

Płynne złoto oraz farby ceramiczne — kupie. Kraków 1, skrytka pocztowa 23.

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25.

Siatkę parkanową na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23.

Sprzedam pierzynę dużą, oraz piekarnik elektryczny. Ul. Głogowa 3 m. 4, Debiec.

Wózki dziecięce najnowsze modele — głębokie spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a.

Sprzedam domek campingowy w Kiekrzu. Wiadomość: Kiekrz, ul. Poznańska 3 m. 1.

Skuter Osa 150, sprzedam. Kniewskiego 29 m. 15.

Pianino, stan bardzo dobry, metalowa płyta, klawisznie sprzedam. Tel. 566-37, godz. 16-18.

Samochody

Wartburg z konieczności okazję sprzedam. Tel. 655-95.

Wartburg Camping, stan idealny, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 54 m. 7, od godz. 16.

Sprzedam „Mikrusa”. Parking, przy Ratajczaka.

Samochód osobowy Renault Dauphine sprzedam. Krotoszyń, tel. 472 po 14.

Sprzedam samochód — „Wartburg — Combi” — stan bardzo dobry. Lek. med. Kazimierz Komorowski, Krzyż, Mickiewicza 57, tel. 68.

Sprzedam samochód — „Warszawa”, stan dobry. Głogów, Mickiewicza 68 m. 3 — Marciniak. 5511p.

Sprzedam „Warszawę 20”. stan dobry — rok 1962. Józef Ratajczak, Pniewy, ul. Polna 20, tel. 156.

Jawę 250 w idealnym stanie okazję sprzedam. Bolesław Wiśniewski, Nowe, pow. Szamotuły.

Nauka

Uczennicę od lat 16 do krawiectwa damskiego przyjmie. Poznań, ul. Małeckiego 32.

Przyjmie uczniów zaraz — Blacharstwo nacyniowe. Jedrzejszak Poznań, Strzelecka 37 (w podwórzu).

Przyjmie uczennicę w zawodzie krawiectwa. Czerwonej Armii 30.

Kupno

Płynne złoto oraz farby ceramiczne — kupie. Kraków 1, skrytka pocztowa 23.

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25.

Siatkę parkanową na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23.

Sprzedam pierzynę dużą, oraz piekarnik elektryczny. Ul. Głogowa 3 m. 4, Debiec.

Wózki dziecięce najnowsze modele — głębokie spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a.

Sprzedam domek campingowy w Kiekrzu. Wiadomość: Kiekrz, ul. Poznańska 3 m. 1.

Skuter Osa 150, sprzedam. Kniewskiego 29 m. 15.

Pianino, stan bardzo dobry, metalowa płyta, klawisznie sprzedam. Tel. 566-37, godz. 16-18.

Samochody

Wartburg z konieczności okazję sprzedam. Tel. 655-95.

Wartburg Camping, stan idealny, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 54 m. 7, od godz. 16.

Sprzedam „Mikrusa”. Parking, przy Ratajczaka.

Samochód osobowy Renault Dauphine sprzedam. Krotoszyń, tel. 472 po 14.

Sprzedam samochód — „Wartburg — Combi” — stan bardzo dobry. Lek. med. Kazimierz Komorowski, Krzyż, Mickiewicza 57, tel. 68.

Sprzedam samochód — „Warszawa”, stan dobry. Głogów, Mickiewicza 68 m. 3 — Marciniak. 5511p.

Sprzedam „Warszawę 20”. stan dobry — rok 1962. Józef Ratajczak, Pniewy, ul. Polna 20, tel. 156.

Jawę 250 w idealnym stanie okazję sprzedam. Bolesław Wiśniewski, Nowe, pow. Szamotuły.

Nauka

Uczennicę od lat 16 do krawiectwa damskiego przyjmie. Poznań, ul. Małeckiego 32.

Przyjmie uczniów zaraz — Blacharstwo nacyniowe. Jedrzejszak Poznań, Strzelecka 37 (w podwórzu).

Przyjmie uczennicę w zawodzie krawiectwa. Czerwonej Armii 30.

Kupno

Płynne złoto oraz farby ceramiczne — kupie. Kraków 1, skrytka pocztowa 23.

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25.

Siatkę parkanową na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23.

Sprzedam pierzynę dużą, oraz piekarnik elektryczny. Ul. Głogowa 3 m. 4, Debiec.

Wózki dziecięce najnowsze modele — głębokie spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a.

Sprzedam domek campingowy w Kiekrzu. Wiadomość: Kiekrz, ul. Poznańska 3 m. 1.

Skuter Osa 150, sprzedam. Kniewskiego 29 m. 15.

Pianino, stan bardzo dobry, metalowa płyta, klawisznie sprzedam. Tel. 566-37, godz. 16-18.

Samochody

Wartburg z konieczności okazję sprzedam. Tel. 655-95.

Wartburg Camping, stan idealny, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 54 m. 7, od godz. 16.

Sprzedam „Mikrusa”. Parking, przy Ratajczaka.

Samochód osobowy Renault Dauphine sprzedam. Krotoszyń, tel. 472 po 14.

Sprzedam samochód — „Wartburg — Combi” — stan bardzo dobry. Lek. med. Kazimierz Komorowski, Krzyż, Mickiewicza 57, tel. 68.

Sprzedam samochód — „Warszawa”, stan dobry. Głogów, Mickiewicza 68 m. 3 — Marciniak. 5511p.

Sprzedam „Warszawę 20”. stan dobry — rok 1962. Józef Ratajczak, Pniewy, ul. Polna 20, tel. 156.

Jawę 250 w idealnym stanie okazję sprzedam. Bolesław Wiśniewski, Nowe, pow. Szamotuły.

Nauka

Uczennicę od lat 16 do krawiectwa damskiego przyjmie. Poznań, ul. Małeckiego 32.

Przyjmie uczniów zaraz — Blacharstwo nacyniowe. Jedrzejszak Poznań, Strzelecka 37 (w podwórzu).

Przyjmie uczennicę w zawodzie krawiectwa. Czerwonej Armii 30.

Kupno

Płynne złoto oraz farby ceramiczne — kupie. Kraków 1, skrytka pocztowa 23.

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25.

Siatkę parkanową na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23.

Sprzedam pierzynę dużą, oraz piekarnik elektryczny. Ul. Głogowa 3 m. 4, Debiec.

Wózki dziecięce najnowsze modele — głębokie spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a.

Sprzedam domek campingowy w Kiekrzu. Wiadomość: Kiekrz, ul. Poznańska 3 m. 1.

Skuter Osa 150, sprzedam. Kniewskiego 29 m. 15.

Pianino, stan bardzo dobry, metalowa płyta, klawisznie sprzedam. Tel. 566-37, godz. 16-18.

Samochody

Wartburg z konieczności okazję sprzedam. Tel. 655-95.

Wartburg Camping, stan idealny, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 54 m. 7, od godz. 16.

Sprzedam „Mikrusa”. Parking, przy Ratajczaka.

Samochód osobowy Renault Dauphine sprzedam. Krotoszyń, tel. 472 po 14.

Sprzedam samochód — „Wartburg — Combi” — stan bardzo dobry. Lek. med. Kazimierz Komorowski, Krzyż, Mickiewicza 57, tel. 68.

Sprzedam samochód — „Warszawa”, stan dobry. Głogów, Mickiewicza 68 m. 3 — Marciniak. 5511p.

Sprzedam „Warszawę 20”. stan dobry — rok 1962. Józef Ratajczak, Pniewy, ul. Polna 20, tel. 156.

Jawę 250 w idealnym stanie okazję sprzedam. Bolesław Wiśniewski, Nowe, pow. Szamotuły.

Nauka

Uczennicę od lat 16 do krawiectwa damskiego przyjmie. Poznań, ul. Małeckiego 32.

Przyjmie uczniów zaraz — Blacharstwo nacyniowe. Jedrzejszak Poznań, Strzelecka 37 (w podwórzu).

Przyjmie uczennicę w zawodzie krawiectwa. Czerwonej Armii 30.

Kupno

Płynne złoto oraz farby ceramiczne — kupie. Kraków 1, skrytka pocztowa 23.

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25.

Siatkę parkanową na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23.

Sprzedam pierzynę dużą, oraz piekarnik elektryczny. Ul. Głogowa 3 m. 4, Debiec.

Wózki dziecięce najnowsze modele — głębokie spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a.

Sprzedam domek campingowy w Kiekrzu. Wiadomość: Kiekrz, ul. Poznańska 3 m. 1.

Skuter Osa 150, sprzedam. Kniewskiego 29 m. 15.

Pianino, stan bardzo dobry, metalowa płyta, klawisznie sprzedam. Tel. 566-37, godz. 16-18.

Samochody

Wartburg z konieczności okazję sprzedam. Tel. 655-95.

Wartburg Camping, stan idealny, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 54 m. 7, od godz. 16.

Sprzedam „Mikrusa”. Parking, przy Ratajczaka.

Samochód osobowy Renault Dauphine sprzedam. Krotoszyń, tel. 472 po 14.

Sprzedam samochód — „Wartburg — Combi” — stan bardzo dobry. Lek. med. Kazimierz Komorowski, Krzyż, Mickiewicza 57, tel. 68.

Sprzedam samochód — „Warszawa”, stan dobry. Głogów, Mickiewicza 68 m. 3 — Marciniak. 5511p.

Sprzedam „Warszawę 20”. stan dobry — rok 1962. Józef Ratajczak, Pniewy, ul. Polna 20, tel. 156.

Jawę 250 w idealnym stanie okazję sprzedam. Bolesław Wiśniewski, Nowe, pow. Szamotuły.

Nauka

Uczennicę od lat 16 do krawiectwa damskiego przyjmie. Poznań, ul. Małeckiego 32.

Przyjmie uczniów zaraz — Blacharstwo nacyniowe. Jedrzejszak Poznań, Strzelecka 37 (w podwórzu).

Przyjmie uczennicę w zawodzie krawiectwa. Czerwonej Armii 30.

Kupno

Płynne złoto oraz farby ceramiczne — kupie. Kraków 1, skrytka pocztowa 23.

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25.

Siatkę parkanową na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23.

Sprzedam pierzynę dużą, oraz piekarnik elektryczny. Ul. Głogowa 3 m. 4, Debiec.

Wózki dziecięce najnowsze modele — głębokie spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a.

Sprzedam domek campingowy w Kiekrzu. Wiadomość: Kiekrz, ul. Poznańska 3 m. 1.

Skuter Osa 150, sprzedam. Kniewskiego 29 m. 15.

Pianino, stan bardzo dobry, metalowa płyta, klawisznie sprzedam. Tel. 566-37, godz. 16-18.

Samochody

Wartburg z konieczności okazję sprzedam. Tel. 655-95.

Wartburg Camping, stan idealny, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 54 m. 7, od godz. 16.

Sprzedam „Mikrusa”. Parking, przy Ratajczaka.

Samochód osobowy Renault Dauphine sprzedam. Krotoszyń, tel. 472 po 14.

Sprzedam samochód — „Wartburg — Combi” — stan bardzo dobry. Lek. med. Kazimierz Komorowski, Krzyż, Mickiewicza 57, tel. 68.

Sprzedam samochód — „Warszawa”, stan dobry. Głogów, Mickiewicza 68 m. 3 — Marciniak. 5511p.

Sprzedam „Warszawę 20”. stan dobry — rok 1962. Józef Ratajczak, Pniewy, ul. Polna 20, tel. 156.

Jawę 250 w idealnym stanie okazję sprzedam. Bolesław Wiśniewski, Nowe, pow. Szamotuły.

Nauka

Uczennicę od lat 16 do krawiectwa damskiego przyjmie. Poznań, ul. Małeckiego 32.

Przyjmie uczniów zaraz — Blacharstwo nacyniowe. Jedrzejszak Poznań, Strzelecka 37 (w podwórzu).

Przyjmie uczennicę w zawodzie krawiectwa. Czerwonej Armii 30.

Kupno

Płynne złoto oraz farby ceramiczne — kupie. Kraków 1, skrytka pocztowa 23.

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25.

Siatkę parkanową na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23.

Sprzedam pierzynę dużą, oraz piekarnik elektryczny. Ul. Głogowa 3 m. 4, Debiec.

Wózki dziecięce najnowsze modele — głębokie spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a.

Sprzedam domek campingowy w Kiekrzu. Wiadomość: Kiekrz, ul. Poznańska 3 m. 1.

Skuter Osa 150, sprzedam. Kniewskiego 29 m. 15.

Pianino, stan bardzo dobry, metalowa płyta, klawisznie sprzedam. Tel. 566-37, godz. 16-18.

Samochody

Wartburg z konieczności okazję sprzedam. Tel. 655-95.

Wartburg Camping, stan idealny, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 54 m. 7, od godz. 16.

Sprzedam „Mikrusa”. Parking, przy Ratajczaka.

Samochód osobowy Renault Dauphine sprzedam. Krotoszyń, tel. 472 po 14.

Sprzedam samochód — „Wartburg — Combi” — stan bardzo dobry. Lek. med. Kazimierz Komorowski, Krzyż, Mickiewicza 57, tel. 68.

Sprzedam samochód — „Warszawa”, stan dobry. Głogów, Mickiewicza 68 m. 3 — Marciniak. 5511p.

Sprzedam „Warszawę 20”. stan dobry — rok 1962. Józef Ratajczak, Pniewy, ul. Polna 20, tel. 156.

Jawę 250 w idealnym stanie okazję sprzedam. Bolesław Wiśniewski, Nowe, pow. Szamotuły.

Nauka

Uczennicę od lat 16 do krawiectwa damskiego przyjmie. Poznań, ul. Małeckiego 32.

Przyjmie uczniów zaraz — Blacharstwo nacyniowe. Jedrzejszak Poznań, Strzelecka 37 (w podwórzu).

Przyjmie uczennicę w zawodzie krawiectwa. Czerwonej Armii 30.

Kupno

Płynne złoto oraz farby ceramiczne — kupie. Kraków 1, skrytka pocztowa 23.

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25.

Siatkę parkanową na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23.

Sprzedam pierzynę dużą, oraz piekarnik elektryczny. Ul. Głogowa 3 m. 4, Debiec.

Wózki dziecięce najnowsze modele — głębokie spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a.

Sprzedam domek campingowy w Kiekrzu. Wiadomość: Kiekrz, ul. Poznańska 3 m. 1.

Skuter Osa 150, sprzedam. Kniewskiego 29 m. 15.

Pianino, stan bardzo dobry, metalowa płyta, klawisznie sprzedam. Tel. 566-37, godz. 16-18.

Samochody

Wartburg z konieczności okazję sprzedam. Tel. 655-95.

Wartburg Camping, stan idealny, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 54 m. 7, od godz.

Walka z próchnicą

Przeprowadzone przed kilku miesiącami kompleksowe badania dzieci w dzielnicy Jeżyce wykazały alarmująco wysoki procent próchnicy. Okazało się, że prawie 90 proc. dzieci ma chore zęby.

Taka sytuacja panuje nie tylko w poznańskiej dzielnicy Jeżyce. Próchnica należy obecnie do najbardziej niepokojących zjawisk występujących wśród młodzieży szkół podstawowych w całym kraju, głównie na wsi. Dlatego też Ministerstwo Oświaty przy współudziale Ministerstwa Zdrowia i ZG PCK zorganizowało Rok Kultury Sanitarnej, który przebiega pod hasłem podnie-

sienia higieny jamy ustnej i walki z próchnicą wśród dzieci szkół podstawowych.

Akcja ta otrzymała kryptonim „Wiewiórka” i pod tą nazwą organizowane są specjalne kluby przy szkolnych kołach PCK. Członkiem takiego klubu może być każda uczennica lub uczeń, który ma własną szczoteczkę do zębów, codziennie rano i wieczorem myje zęby oraz — jeżeli chodzi o szkoły w mieście — dokonuje przeglądu zębów u lekarza dentysty dwa razy w roku, a jeżeli mieszka na wsi — chodzi do kontroli za każdym razem, gdy tylko jest ku temu sposobność. Dla członków klubów „Wiewiórka” przygotowano specjalne legitymacje i bardzo estetyczne odznaki. Kontrolę mycia zębów przez członków klubu przeprowadzają rodzice, którzy potwierdzają ten fakt na piśmie. Również lekarze dentyści odnotowują wizytę w legitymacji członkowskiej.

Kluby „Wiewiórka” prowadzą we wszystkich szkołach akcje propagujące czystość i higienę zębów, przez specjalne gazetki ściennie, szkolne gry i zabawy, wieczorki i pogadanki z udziałem prelegentów i instruktorów PCK.

Raz w roku w Międzynarodowym Dniu Dziecka najlepsze kluby otrzymują nagrody ufundowane przez ZW PCK. Okręg poznański, w którym istnieje 2189 szkolnych kół PCK, objął dotychczas akcją „Wiewiórka” 773 szkoły. Nie jest to jeszcze dużo i dlatego prowadzona jest w dalszym ciągu kampania propagandowa mająca na celu organizowanie dalszych tego rodzaju klubów. Koordynuje ją ZW PCK przy współudziale organizacji młodzieżowych i innych instytucji. Szkoda tylko, że ZMS i harcerstwo przykładą do tej akcji tak mało uwagi. Złazszcza harcerze są najbardziej predestynowani do tego, aby pomóc Polakom Czerwonej Krzyżowi w tej niezwykle pożytecznej i ciekawej akcji. (st)

Dlaczego nie na peryferiach?



W ciągu ostatnich tygodni w centrum Poznania a zwłaszcza na Wildzie, pojawiły się przy przystankach tramwajowych estetyczne daszki ochronne. Są one bardzo praktyczne, ale wydaje się że zlokalizowanie ich w samym mieście gdzie czasokres oczekiwania na tramwaj jest krótki i w razie deszczu można schować się do bramy, nie było zbyt celowe. Daszki te powinny przede wszystkim znaleźć się na peryferiach, tam gdzie nie ma żadnej ochrony przed śniegiem czy deszczem. (s)

Fot. — K. Przychodźki

Losowanie premii pieniężnych PKO

Oddział Wojewódzki PKO w Poznaniu zawiadamia, że w sobotę dnia 16 bm. o godz. 9 odbędzie się w gmachu PKO w Poznaniu, I ptr., sala nr 1 publiczne losowanie premii pieniężnych wśród właścicieli obiegowych książeczek premiowych PKO. (na)

TEATR

Dwa przedstawienia bułgarskich lalkarzy

Zapoczątkowana w czerwcu ubiegłego roku wystawa prac malarzy płowidwskich i występiami zespołu estradowego wymiana kulturalna między dwoma miastami targowymi Płowidwem i Poznaniem znalazła obecnie swą dalszą kontynuację. Wczoraj i przedwczoraj na scenie teatru „Marcelinek” występował w Poznaniu gościnny Narodowy Teatr Lalek z Płowidw.

Goście bułgarscy pokazali w Poznaniu dwa przedstawienia. W pierwszym dniu sztukę B. Achczijskiego i L. Bojadżijewa „Wakacje” w reżyserii J. Minczewa i scenografii współautora tekstu sztuki B. Achczijskiego, wczoraj — sztukę poety radzieckiego W. Liwszycy zatytułowaną „Frigone-la” w reżyserii J. Ognianowej i scenografii B. Achczijskiego.

Teatr lalkowy z Płowidw jest teatrem zaadresowanym do naj-

młodszego widza dziecięcego. Jest to teatr plastyczny i pedagogiczny, służący dydaktyce i moralistycie, ale zwracający szczególną uwagę na plastyczną stronę swych spektakli. Największą zaletą pierwszego przedstawienia Bułgarów — „Wakacje” była scenografia — efektowna i nowoczesna w swej prostocie i wykorzystaniu jako zasadniczego elementu plastycznego — wikliny. Plastyce podporządkowane zostało tu właściwie wszystko, dla pokazania jej, dla zaprezentowania uroku i teatralnych możliwości wiklinowych dekoracji pomyślany został cały tekst sztuki — będącej właściwie zaletą komentarzem narracyjnym do poszczególnych dekoracji. Drugie przedstawienie, wyreżyserowane przez znaną w Bułgarii reżyserkę teatrów dramatycznych J. Ognianową miało już nieco inny charakter. Tutaj czuło się już dą-

ność do wypunktowania momentów dramatycznych spektaklu, do nadania przedstawieniu zawartości i konstrukcji. Plastyka nie rzucała się tu tak w oczy, była skromniejsza i znacznie mniej interesująca niż w poprzednim przedstawieniu. Na pierwszy plan wysuwała się za to umiejętność prowadzenia lalki, precyzja aktorskiego wykonania roli.

Wczorajszym spektaklem Narodowy Teatr Lalek z Płowidw zakończył swe występy w Poznaniu. Dzisiaj zespół bułgarski obejrzy poznańskie przedstawienie „Słowika” J. Ratajczaka, a jutro uda się w dalszą podróż do Warszawy. Zaprezentuje on tam oba swoje przedstawienia publiczności stołecznej w sali Teatru Żydowskiego.

Jak się dowiadujemy, wizyta teatru lalkowego z Płowidw zapoczątkowała stałą wymianę najciekawszych przedstawień lalkowych między Poznaniem a Płowidw. W miesiącach letnich poznański Teatr Aktora i Lalki „Marcelinek” uda się do Płowidw z reżyzytą, podczas której zaprezentuje publiczności Płowidw i Sofii swoją inscenizację opery dziecięcej K. Pendereckiego pt. „Najdzielniejszy”. (ob)

„Syn kapitana Blooda” (włoski, 12 l.); TĘCZA — g. 16 „Zawsze w niedzielę” (pol., 11 l.); g. 18 i 20 „Stokrotka” (franc., 18 l.); WARTA — g. 10 i 12 „Spotkanie w Warszawie” (pol., dok., 11 l.); g. 15, 17, 30 i 20 „Uroczą gospodyni” (USA, 14 lat); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19 „Tyś się nie okno” (franc., 16 l.); WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Wrak Mary Deare” (anglo-amer., 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Świat Henry Orienta” (USA, 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19 „Zabójca drożdża” (USA, 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Jerozłima”;

CYRK (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — godz. 19.

RADIO

PROGRAM I Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz: 8 Wielkop. aktualności turyst.; 8.05 Muz. tydzień Poznania; 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Aud. red. spol.; 9 Konc. Ork. PR w Krakowie; 9.30 Wiersze Suzanne Arlette; 9.40 Public. międzynarod.; 9.50 Miniatury instrument.; 10.05 Kompozycje tygod. — J. Haydn; 10.50 „Za naszą i waszą wolność” — „Klucz do Berlina” fragm. książki; 11.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 11.20 Konc. żywe; 12.25 Polska muzyka ludowa; 12.50 „Z pracowni badaw-

lepiej, taniej”; 13 Dla kl. V, VI i VII cykl: „Spotkania z przyrodą”; 13.30 Felieton Muzyczny J. Waldorffa; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 „Joanna” — słuch.; 14.43 Mel. hiszpańskie; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16 Popołudnie z młodzieżą; 17.30 Konkurs — czy znasz głosy zwierząt; 18 Koncert dnia; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19 Z księgarskiej lady; 19.10 Ludzie i kontynenty; 19.30 Zesp. Artyst. WP; 20.35 Wieczór literacko-muzyczny „Spotkania toruńskie”; 23.12 Mel. jazzowe; 23.20 Muzyka imprez hiszpańskie; 0.05 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 Wielkop. aktualności turyst.; 8.05 Muz. tydzień Poznania; 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Aud. red. spol.; 9 Konc. Ork. PR w Krakowie; 9.30 Wiersze Suzanne Arlette; 9.40 Public. międzynarod.; 9.50 Miniatury instrument.; 10.05 Kompozycje tygod. — J. Haydn; 10.50 „Za naszą i waszą wolność” — „Klucz do Berlina” fragm. książki; 11.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 11.20 Konc. żywe; 12.25 Polska muzyka ludowa; 12.50 „Z pracowni badaw-

Na bokserskich ringach

35 drużynowych spotkań w jednym dniu

Najbliższa niedziela upłynie pod znakiem boks. W tym dniu odbędzie się aż 35 drużynowych spotkań. Walczyć będą obydwie ligi, o wejście do II ligi i o Puchar Juniorów.

W I lidze odbędzie się tylko pięć spotkań, ponieważ mecz Gwardia Warszawa — Carbo Gliwice rozegrany zostanie 18 bm. Na czoło spotkań w ekstraklasie wysuwa się atrakcyjny mecz we Wrocławiu, w którym zmierzą się dwie najsilniejsze aktualnie drużyny Gwardia Wrocław i Hutnik Nowa Huta. Również interesująco zapowiada się spotkanie w Gdańsku między Wybrzeżem i stołeczną Legią.

W II lidze dwa mecze odbędą się w sobotę (16 bm.). Walczyć będą: Polonia Warszawa — Avia Swidnik i Lublinianka — Widzew Łódź. 8 spotkań odbędzie się w niedzielę, z których najciekawsze

z nich, to: Gwardia Zielona Górnica — Olimpia Poznań oraz Bieszczy Rzeszów — Unia Oświęcim. Prosa Kalisz zmierzy się z Górnikiem w Turoszowie.

O wejście do II ligi, rozegranych zostanie 16 spotkań, w których wystąpią drużyny z okręgu poznańskiego. Ostrovia udaje się na Śląsk do Górnika — Kleofas, Sokół w Pile gościć będzie Gopłaniec z Inowrocławia, a Budowlani Poznań, na własnym ringu zmierzą się z Lechią.

Ponadto odbędą się spotkania o Puchar GKKFiT juniorów. Reprezentacja Poznania walczyć będzie w Lesznie z drużyną z Zielonej Góry. Spotkanie rozpocznie się o godz. 11 w hali KKS Polonia przy ul. Waryńskiego.

Kapitan związkowy wyznaczył do obrony barw Wielkopolski następujących zawodników (w wadze od papierowej do ciężkiej): M. Fieskiego (Olimpia), Kurca (Zjednoczeni), Caruka (Prosa), Dębniaka (Budowlani), Kudziałkę z leszczyńskiej Polonii, Waszasyka (Bud.), Szymkowiaka (Budowlani), Skowrońskiego (Olimpia), Frąckowiaka, Szymysłnika i Wasiewicz — wszyscy z Budowlanych. Zawodnikom sekundować będzie trener, Paweł Sztydło.

Wobec nagromadzenia się tak wielu imprez, w bardzo trudnej sytuacji znalazł się Wydział Sezdowski PZB. Zawody obsadzić trzeba jednorazowo 140 sędziami punktowymi i ringowymi. (p)

dalekopisem

PONOWNA PORAZKA FRANCUZÓW

W środę w hali AWF w Warszawie odbyło się rewanżowe spotkanie w koszykówce mężczyzn akademickich reprezentacji Polski i Francji. Ponownie zwyciężyli Polacy 71:52 (33:20).

PRZED PUCHAREM DAVISA

Na kortach sopockiego klubu tenisowego zaczął się turniej eliminacyjny, który wyłoni drużynę na mecz ze Szwecją w ramach Pucharu Davisa.

Pierwsze gry eliminacyjne przyniosły niespodziankę. Maniewski po zwycięstwie nad Prystromem 2:6, 11:9, 6:3 przegrał z W. Nowickim — 1:6, 4:6. Jamroz zwyciężył Białonowicza 8:6, 6:8, 6:1 i Minberga — 6:4, 6:4. W. Nowicki wygrał z Andrzejewskim 6:2, 7:5, a Gąsiorek bez trudu pokonał Piątkę 6:1, 6:2.

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ

W Gdańsku zakończył się międzynarodowy turniej 7-osobowej piłki ręcznej mężczyzn. W ostatnim dniu turnieju GKS Wybrzeże zwyciężył Flotę Gdynia 17:16 (11:7), a Spółnia Gdańsk pokonała duński zespół Tarap Parup Oden-see 21:17 (11:7).

Zwycięzcom turnieju zostali piłkarze ręczni Spółni Gdańsk — 6 pkt. przed GKS Wybrzeże — 4 pkt., drużyna Tarap Parup 2 pkt. i Flota — 0 pkt.

SKŁAD JUGOSŁAWII NA WYŚCIG POKOJU

Jugosłowiański Związek Kolarski ustalił skład reprezentacji Jugosławii na XIX Wyścig Pokoju. Na starcie w Pradze staną: Andrej Bolezar, Franc Skerl, Rudi Valencic, Rados Cubric, Tone Ukmar i Nikola Zivkovic. (za)

Tenis stołowy

Pomyślny start na mistrzostwach Europy

W hali sportowej w Wembley rozpoczął się V Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. Zainaugurowały je eliminacyjne spotkania turnieju drużynowego.

Reprezentacje Polski odniosły w pierwszych spotkaniach zwycięstwa. W meczu kobiet Polki wygrały z Hiszpanią 3:0. Noworyta pokonała Moreu 21:3, 21:6, Calińska wygrała z Navarro 21:8, 21:7, a w grze podwójnej para Calińska—Noworyta zwyciężyła Navarro i Riumbay 21:6, 21:12.

W meczu mężczyzn w grupie VI Polska rozgromiła Norwegię 5:0. Caliński zwyciężył Sehla 21:11, 21:18, i Havaga 21:7, 10:21, 21:17. Kusiński pokonał Danielsena 21:10, 21:17 i Sehla 21:6, 21:14, a Skublicki wygrał z Havagiem 23:25, 21:7, 21:19. (za)

Ćwierćfinały „Pucharu Polski”

W rozegranym na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu spotkaniu piłkarskim o wejście do półfinału „Pucharu Polski” — miejscowy Śląsk po nieciekawym przebiegu meczu przegrał zdecydowanie z Górnikiem Zabrze 0:4 (0:4).

W drugim meczu rozegranym w Bytomiu rezerwy pierwszoligowej Jędrzejki Szombierki nieoczekiwanie pokonały wielclerda ekstraklasy Zagłębie Sosnowiec 2:1 (0:1). W Starachowicach miejscowy Start przegrał z II-ligową Pogonią Szczecin 1:2 (0:1).

Po ciekawym przebiegu gry i stojącym na dobrym poziomie — Legia (Warszawa) pokonała po dogrywce Szombierki (Bytom) 1:0 (0:0).

Po sensacyjnym wyeliminowaniu piłkarzy Zagłębia Sosnowiec przeciwnikiem mistrza Polski Górnika Zabrze w półfinale będzie rezerwowy zespół Szombierek Bytom.

Drugą parę półfinałową stanowią Pogoń Szczecin i Legia Warszawy. Zgodnie z obowiązującym regulaminem pucharowym półfinałowe mecze odbędą się na boiskach drużyn klasy niższej tj. w Bytomiu oraz Szczecinie. Półfinały rozegrane zostaną w dniu 1 czerwca. (za)

dla każdego...

● Przewidziane programem Polskiego Związku Hokeja na Trawie mistrzostwa w ekstraklasie tej dyscypliny na 16 i 17 bm. zostały przesunięte na termin późniejszy.

● 16 i 17 bm. polscy zapaśnicy w stylu klasycznym wezmą udział w międzynarodowym turnieju, który organizuje Rumunia w miejscowości Timisoara.

Kwiecień	Justyna
14	
czwartek	Stońce: 4.58—13.49

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Sen nocy letniej”; NOWY — g. 19 „Z miłości się umiera”; OPERA — godz. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Stowik”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Pieski świat” (Mondo cane, włoski, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Człowiek z Rio” (franc.-włoski, 14 l.); BAŁTYK — g. 9.30, 13, 16.30 i 20.15 „Faraon” (pol., 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Szalone wakacje” (Jug., 14 l.); GONG — g. 10, 12 i 16 „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.); g. 18 i 20 „Ukryte skarby” (czeski,

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 14 IV 1966 Nr 87 (6894)

18 l.); GRUNWALD — g. 15 i 17 „Szukajcie gitary” (franc., 14 l.); GWIAZDA — g. 10 i 11 „Drewniany jeździec” (bajka, g. 12 i 16 „Przemienie z wiatrem” (USA, 14 l.); g. 20.15 „Wspaniały rogiacz” (włoski, 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Gorsza miłość” (weg., 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Z zamkniętymi oczyma” (weg., 16 l.); godz. 19.50 „Miłość dwudziestolatków” (fr., 16 l.); MALTA — g. 14 „General” (USA, 9 l.); g. 16, 18 i 20 „Gwiazda szeryfa” (USA, 12 l.); MI-NIATURKA — g. 15 i 17.30 „Potem nastąpi cisza” (pol., 14 l.); g. 20.15 DKF — seans zamknięty; OLIMPIA — g. 10 i 12.30 „Wojna Trojańska” (włoski, 14 l.); g. 15 i 17.30 „Wielki skok” (franc., 16 l.); g. 20 „Sklep przy głównej ulicy” (czeski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16 i 18 „Cyrek jedzie” (USA, 9 lat); g. 20 „Katastrofa” (pol., 16 lat); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Złoto Alaski” (USA, 16 l.); PAŁACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Rancho na dolinie” (USA, 16 l.); PRZYJAŻN — nieczynne; RIALTO — g. 10 i 12.30 „Przygody Hucka” (USA, 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Kobiety, strzeżcie się” (fr.-włoski, 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Tak” (weg., 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20

(1.16); 14.10 Fab. film polski (archiwalny) — „Prokurator Alicja Horn” (16 l.); 15.25 Film serijny — „Scales of Justice”; 15.50 Fab. film ameryk. — „Syn bladej twarzy”; 17.20 Wiadomości; 17.25 Film TV CSRS — dla dzieci — „O telewizyjnym Dusku”; 17.35 „Nie tylko dla pań”; 17.55 Informator handlowy; 18.05 Dla młodych widzów — „Klub pod Smokiem”; 18.40 „Przegląd muzyczny”; 19.25 Dobranoc i Dziennik; 20 „Twoja ulica”; 20.15 Film krótkometraż.; 20.30 Teatr KOBRA — „Oczekiwanie”, widow. sensac.-kryminalne Willis Halla; 21.30 „Czwarta zmiana”; 22 Dziennik;

PIATEK: 8.55 — Fab. film USA — „Dumni” (western); 10.25 — Fab. film USA, dla młodz. „Powrót do Texasu”; 12 — „Jak być postapi” (dla kl. II); 16.15 — „Melodie z tamtych lat” — program filmowy; 16.40 — Wiadomości; 16.45 — Fab. film USA — „Egiocjanin” (1.16); 19 — „Wielokropek”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 Echo tygodnia; 20.15 — Teatr TV „Waga”; 20.15 — Wacława Dylńskiego; 21.35 — „10 minut re-cenzji”; 21.45 — Miejsce kultury polskiej (cz. II); 22.15 — Dziennik.

TV zastrzega prawo do zmian.